P Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 9-go LUTEGO 1936 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 39

ZMIANY w BANKU POLSKIM

Nominacja płk. Koca oznacza trwałość waluty. — Dodatnie wrażenie w zagranicznych kołach finansowych

Prezes Koc wyjechał do Paryża, były minister Zaleski do Londynu

Warszawa, 8 lutego.

(B) Powołanie wiceministra Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego wywołuje za sobą szereg **dużych zmian personalnych na wyższych stanowiskach w ministerstwie skarbu i w Banku Polskim.**

Przedewszystkiem obsadzone zostanie zajmowane dotąd przez wiceministra skarbu Koca stanowisko komisarza rządowego w Banku Polskim. **Na to stanowisko powołany zostaje dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. Włodzimierz Baczyński,** długoletni spółpracownik prezesa Koca w ministerstwie skarbu. **Równocześnie powołany zostaje na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Jerzy Nowak, długoletni naczelnik wydziału kredytowego w ministerstwie skarbu, a ostatnio dyrektor biura ekonomicznego przy prezydjum rady ministrów.**

Ze stanowiska zastępcy naczelnego dyrektora Banku Polskiego, które obejmie dr. Jerzy Nowak **ustępuje dyrektor Jan Koziełł** i przechodzi na emeryturę po 35-letniej pracy w bankach emisyjnych. W uznaniu wielkich zasług położonych dla Banku Polskiego przez dyr. Koziełła **rada Banku uchwaliła przeznaczyć kwotę 25.000 zł. na utworzenie funduszu stypendjalnego im. dyr. Koziełła.** Odsetki od tego funduszu będą przeznaczone na wypłacanie stypendjów dla dzieci pracowników Banku Polskiego, kształcących się na zawodowych bankowców.

Naczelnikiem wydziału kredytowego Banku Polskiego mianowany został **dr. Tomasz Buczkowski.** Ze źródeł miarodajnych informują, że przejście wicemin. Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego **oznacza pogłębienie jego wpływu osobistego na kształtowanie się polskiej polityki gospodarczej, walutowej i finansowej.**

Prezes Koc kierując od 1930 roku polską polityką walutową dał się poznać szerokim rzeszom kół gospodarczych w kraju i zagranicą jako **nieugięty i konsekwentny wyraziciel zdrowej polityki kredytowej, opartej na nienaruszalności waluty. Prace na stanowisku prezesa Banku ułatwiają prezesowi Kocowi jego rozgałęzione stosunki z zagranicą, a szczególnie żywy kontakt osobisty ze światem finansowym francuskim, angielskim i amerykańskim.**

Jak wynika z pierwszych odgłosów zagranicy, nominacja prezesa Koca spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem przedewszystkiem w prasie brytyjskiej. **Londyński „Times" podając w numerze dzisiejszym wiadomość o mianowaniu prezesa Koca dodaje, że nowy prezes Banku Polskiego ma ścisłe koneksje z kołami finansowemi londyńskiemi, które uważają go za niezłomnego zwolennika zdrowego pieniądza w Polsce.**

Nominację prezesa Koca należy uważać — dodaje „Times" — za dalsze zapewnienie, że **Polska nie będzie przedsiębrać żadnych eksperymentów walutowych.** Czołowy organ giełdy londyńskiej „Financial News" również z dnia dzisiejszego pisze, że nominacja prezesa Koca jest interpretowana w Londynie jako oznaczająca, że **Polska nie ma zamiaru opuszczać „gold-standartu" albo wprowadzać restrykcji dewizowych.**

Nowomianowany prezes Banku Polskiego wyjechał dziś do Paryża celem złożenia wizyty gubernatorowi Banque de France — Tennery.

***

Warszawa, 8 lutego.

(B) **Dziś wyjechał do Londynu prezes Banku Handlowego w Warszawie b. min. August Zaleski w sprawach instytucji na czele której stoi. W Londynie p. Zaleski będzie gościem władz dwuch wielkich banków angielskich a mianowicie Hambros-Bank i British Overseas Bank.**

Obie te wielkie instytucje bankowe pozostają w ścisłych stosunkach z Bankiem Handlowym w Warszawie. W drodze powrotnej prezes Zaleski zatrzyma się przez kilka dni w Paryżu, gdzie zetknie się z francuskiemi kołami bankowemi.

Zajścia w pow. konińskim

Trzy osoby zabite, kilka rannych

Łódź, 9 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W związku z zajściami w Zagórowie pow. konińskiego organa bezpieczeństwa publicznego dokonały w dniu 7 b.m. na polecenie władz prokuratorskich, prowadzących śledztwo, aresztowań w paru miejscowościach, gdzie ukryli się sprawcy zajść.

Aresztowania podżegaczy odbyły się sprawie i w spokoju. Jedynie we wsi Szetlewek funkcjonarjusze policji spotkali się z oporem kilku luźnych grup, które podburzane przez nieodpowiedzialnych prowodyrów zaatakowały z zasadzki czynnie fukcjonarjuszów P. P., utrudniając aresztowanie i usiłując odbić aresztowanych, **przyczem kilku posterunkowych policji zostało ranionych.**

Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po oddanej salwie ostrzegawczej organa P. P. zmuszone były **w obronie własnej użyć broni w wyniku czego 3 napastnicy zostali zabici, kilku raniono.**

Po rozproszeniu awanturników przez policję i po dokonaniu aresztowań zapanował spokój.

Energiczne śledztwo w sprawie zajść prowadzone jest pod kierownictwem władz sądowych.

ZAKAZ NOSZENIA BRONI BIAŁEJ

bez zezwolenia władz.—Nie wolno również sprzedawać kastetów, bokserów i t.d.

Warszawa, 8 lutego.

(B) W związku ze swą zapowiedzią stałej walki z przejawiającemi się coraz częściej różnego rodzaju ekscesami — wydał dziś minister spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicz w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu rozporządzenie o zakazie noszenia i sprzedawania broni białej.

Na podstawie tego rozporządzenia zakazane jest bez zezwolenia władz noszenie przy sobie szabel, bagnetów, noży i t. d. Ponadto przedsiębiorstwa handlowe bronią nie będą mogły odtąd bez zezwolenia władz sprzedawać broń notorycznie używaną przez elementy przestępcze jak kastety, boksery metalowe, broń ukrytą w laskach, specjalne sprężyny do bicia i t. d.

Rozporządzenie min. Raczkiewicza w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P.

Rozruchy w Syrji trwają

Wysoki Komisarz wyjechał do Paryża

Jerozolima, 8 lutego.

(PAT). Wskutek trwających wciąż krwawych niepokojów w Syrji, przyczem w dniu wczorajszym zginęło 10 osób, rokowania między wysokim komisarzem francuskim de Martelem a przywódcami mahometańskimi zostały odroczone.

Strajk generalny w Syrji nie słabnie. Wysoki komisarz ma udać się do Paryża.

Bejrut, 8 lutego.

(PAT) Dziś rano policja rozproszyła manifestantów w Damaszku. Uniwersytet zamknięto.

W Homs doszło do starć z manifestantami. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

„Pożyczka obrony" w Anglji

Wielka Brytanja gwałtownie się zbroi

Londyn, 8 lutego. (PAT).

„Daily Telegraph" donosi, iż rząd brytyjski postanowił przyspieszyć wykonanie programu dozbrojenia tak, aby główną jego część zakończyć do roku 1939.

W związku z tem pismo zapowiada wypuszczenie tak zw. **„Pożyczki obrony" na sumę 300 miljonów funtów szterlingów.** Dziennik zapowiada że powyższe zarządzenia zostały spowodowane ostatniemi **wydarzeniami na terenie międzynarodowym.** W sprawie tej parlament otrzymać ma z początkiem marca wyczerpujące wyjaśnienia.

***

Londyn, 8 lutego.

(PAT). Jak podaje „Daily Herald", plany utworzenia swego rodzaju ministerstwa uzbrojenia, które skoordynuje wytwórczość rządową i prywatną oraz wydawać będzie zarządzenia, umożliwiające na wypadek potrzeby niezwłoczne przejście od fabrykacji pokojowej do wojennej, są na ukończeniu.

Nowy wiceminister poczt

Warszawa, 8 lutego.

(B) Dowiadujemy się, że długoletni wiceminister poczt i telegrafów inż. Drzewiecki przeniesiony został na emeryturę. Stanowisko wiceministra poczt i telegrafów obejmuje dyrektor poczty głównej w Warszawie — pułk. Argasiński.

Studenci ukarani

za demonstrację w kawiarni

Warszawa, 8 lutego.

(B) W cukierni warszawskiej p. f. „Blikle" od kilku dni trwały demonstracje studentów, domagających się usunięcia z orkiestry skrzypka Żyda.

Kilkakrotnie interwenjowała policja aresztując kilkunastu z pośród demonstrantów. Część z nich stanęła już przed sądem strościńskim i otrzymała kary aresztu i grzywny.

Dziś stanęli przed sądem dwaj przywódcy demonstrantów Jan Barański, podający się za dziennikarza i Edward Bronek — student. Sąd starościński skazał ich obu po 40 dni bezwzględnego aresztu.

Obrady budżetowe w komisji sejmowej

Żyjemy między kapitalizmem a socjalizmem

Z kapitalizmu klasycznego pozostała tylko metoda organizacji produkcji, natomiast system podziału dóbr wymaga zmian. — Zaufanie do inicjatywy prywatnej słabnie

Mowa wicemin. Miedzińskiego o roli i zadaniach państwa

Warszawa, 8 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu sprawozdawca generalny p. Miedziński poświęcił dłuższą część swego przemówienia rozważaniom ogólnym, zaznaczając, **że nowy ustrój wprowadził także bardzo doniosłe zmiany w prawie budżetowem.**

Mowa wicemarsz. Miedzińskiego

Postanowienia budżetowe naszej obecnej konstytucji oparły się na wzorach kolebki parlamentaryzmu, t. j. Anglji. Na tych wzorach jest m. in. oparte pozostawienie inicjatywy budżetowej jako prawa rządu i wyłączenie od tego prawa izb ustawodawczych.

Wytyczne prac patrona tej reformy ustroju, Marszałka Piłsudskiego były zadziwiająco zgodne z praktyką angielską i historycznemi nawarstwieniami, które wytworzyły obyczaje państwowe angielskie.

W art. 31 konstytucji zostało ujęte, że do sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. W tym samym artykule znalazł się pkt. 3, który mówi, że **funkcje rządzenia państwem nie należą do sejmu.**

Mieliśmy tu w naszych obradach niejednokrotnie konieczność przypominania sobie, że **wydatki, to są zawsze podatki i kto podwyższa wydatki państwa, ten podwyższa, tak czy owak, ciężary nakładane na obywateli. Natomiast zasadą wytyczną naszego prawa budżetowego jest to, że rolą przedstawicielstwa narodowego jest raczej bronić społeczeństwo przed nadmiarem obciążeń, aniżeli inicjować, i że ta inicjatywa jest pozostawiona rządowi.**

Prawa Sejmu

Obserwując ostatnie obrady komisji, sprawozdawca generalny zaobserwował, że niektóre opinje i przemówienia były łamaniem nietylko ducha ale i litery prawa.

Jeżeli chodzi o niebezpieczeństwo nietylko zbyt szczegółowego, ale zbyt głębokiego wkraczania w konstrukcję budżetu, to mieliśmy też do czynienia z tem zjawiskiem.

Jesteśmy w naszych pracach—stwierdza mówca—pod obserwacją zewnętrzną bardzo czujną. Nie widzę w tem nic złego. **Nowy sejm śledzi jak na cenzurowanem. Znajdujemy się w tej chwili, jeżeli chodzi np. o głosy w prasie, w paradoksalnej sytuacji: Kto wie, czy niema opozycji raczej przeciw sejmowi, niż przeciw rządowi.** Przeświadczenie, że jesteśmy krytycznie obserwowani zaliczam do skutecznych podniet. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na stronę negatywną. **Krytyka ma tendencję ściągania na niższy poziom naszej pracy. Bardzo często spotykamy się z tem, że problemy i zagadnienia o które się ścieramy, czy między sobą, czy z rządem, są ściągane do kwestji: „Ktoś komuś stołka podstawia“. Ktoś kogoś popiera.**

Bankructwo doktryn

Sytuacja, w której jesteśmy dziś, jest o tyle trudna, że zdaniem referenta, **świat jest w okresie interregnum doktrynalnego, albowiem żadna z doktryn w swojej klasycznej formie nie panuje, a następca tronu jest jeszcze w łonie matki — przyszłości.**

Mówca rozwinął ten pogląd w dłuższych rozważaniach na temat **zarówno kryzysu ustrojowego, jak i kryzysu struktury ekonomicznej. Na przykładzie Rosji Sowieckiej, która od roku 1918 realizuje system socjalistyczny, referent** wykazuje, że państwo to powróciło z **biegiem czasu całkowicie i zupełnie do zasad kapitalistycznych.**

Mamy tu też do czynienia z zerwaniem zasady równości płacy i wprowadzeniem rozpiętości według wartości i wydajności pracy. Zerwano także z negowaniem dyscypliny i w hierarchji jednostki w pracy zbiorowej.

Te eksperymenty dziejące się gdzieindziej są rzeczą dla nas cenną. Można stwierdzić, że **metody produkcji kapitalistycznej, dyscyplina, jednostkowa hierarchja, rozpiętość płac według wydajności i wartości pracy — zostały przyjęte w ustroju socjalistycznym, czyli te kapitalistyczne metody pracy zdały egzamin nawet w oczach doktrynalnych wrogów.**

Tu jesteśmy niewątpliwie na całej linji w odwrocie do kapitalistycznych metod wymiany, opartych na pieniądzu. Kapitalistyczna metoda produkcji zdała egzamin, socjalistyczna metoda — nie zdała egzaminu.

W zakresie rządzącego panującego kapitalizmu, ustrój kapitalistyczny pod naporem szaleństwa wojny postawił rekordy pod naporem konieczności wojennych, aparat produkcyjny kapitalistyczny dał olbrzymie rezultaty co do możności swej produkcji, rezultaty, które, nawiasem mówiąc, **są jednym z powodów dzisiejszego kryzysu.**

Załamanie ustroju kapitalistycznego

W tej chwili bynajmniej cała zdolność aparatu produkcyjnego nie jest wyczerpana i tutaj przechodzimy do strony negatywnej, **do strony załamania się ustroju kapitalistycznego. Tak, jak w metodach organizacji produkcji, nie zdał egzaminu ustrój socjalistyczny, tak w zagadnieniu podziału dóbr wyprodukowanych stoimy niewątpliwie przed wyrazistą katastrofą ustroju kapitalistycznego.** Nie jest bowiem w porządku, jeżeli miljony ton dóbr wyprodukowanych — zboża, odzieży, ulega zniszczeniu, a jednocześnie miljony ludzi cierpi głód i chłód. To rozumie każde dziecko. To jest niewątpliwy objaw, że dany system w tej dziedzinie nie zdał egzaminu. **To są rzeczy, które naprawdę wymagają rewizji i umysł ludzki musi znaleźć wyjście z tego impasu, w którym się znajduje.**

Mamy do czynienia z poważnem załamaniem się ogółu doktryn, walka między którymi była powodem tylu przeżyć naszej młodości. Jednoczesne i równoległe błędy zrobiły obie te metody w ocenie i w przewidywaniu procesów, któ-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

DR. FRYDERYK HEFTI
prezydent Międzynarodowego Biura dla Zwalczania Niewolnictwa.

Wojna prowadzi do niewolnictwa!

Niewolnictwo w Etjopji, Arabji, Libji i Chinach

Genewa, w lutym.

Dawno nim wybuchł konflikt w Afryce Wschodniej, zajmował nas problem niewolnictwa w Abisynji. Już w roku 1923 wysłaliśmy do Abisynji naszego vice - prezydenta dr. Jerzego Montandon i od tego czasu stale utrzymywaliśmy w Etjopji korespondentów. Ja sam niedawno zrobiłem podróż w celach naukowych, zatrzymywałem się w Trypolisie, Arabji i przedewszystkiem w Libji i z własnego doświadczenia mogę zatem mówić o niewolnictwie.

Po pierwsze należy zaznaczyć, że niewolnictwo istnieje nietylko w Abisynji, lecz także w innych państwach afrykańskich. Na własne oczy widziałem w Libji rynek, na którym sprzedawano ludzi — kobiety i mężczyzn, tak samo jak się sprzedaje bydło. Podług sprawozdania naszych abisyńskich korespondentów, na rynkach abisyńskich za dziecko do trzech lat nic się nie płaci, cena za dzieci od trzech do dziesięciu lat wynosiła 20 do 50 franków, za silnego mężczyznę do 50 lat płacono zaś 50 do 200 franków. Piękna kobieta kosztowała na tych rynkach przeciętnie 140 franków.

Za najlepsze źródło niewolników wśród mieszkańców Abisynji uchodzi szczep Ghimarra. Murzyni są zbyt dzicy i dlatego mniej nadają się na niewolników. Białych niewolników w Abisynji niema — w innych państwach są podobno także biali niewolnicy, lecz w poszczególnych wypadkach tylko: pierwszeństwo mają mieszkańcy, jak np. wyżej wspomniany szczep Ghimarra.

80 procent niewolników abisyńskich urodziło się w niewoli i nigdy nie znało innego losu. Pozostałe 20 procent są ofiarami „łowców niewolników“. Podczas gdy zdarzają się tylko rzadkie wypadki białych niewolników, wśród łowców i handlarzy niewolników dominują, niestety, biali.

Obecnie aktualna jest kwestja zwalczania niewolnictwa w Abisynji. W tym wypadku przedewszystkiem trzeba sprostować różne mylne pojęcia. Tak często słyszy się zdanie, jakoby najokropniejsze formy niewolnictwa panowały w Etjopji. **Ludzie, którzy tak mówią,** zupełnie nie orjentują się w tych sprawach. Zwiedzałem w Chinach rynki, na których sprzedawano niewolników i przekonałem się, że przewyższają one wielokrotnie „wszelkie afrykańskie wyobrażenia“. W Muitsai widziałem „rynek“, na którym kobiety wystawiały na sprzedaż swoje nieletnie córki, reklamując ich wdzięki, w najordynarniejszy sposób.

Samo niewolnictwo nie jest wcale tak potworne, jak polowanie na niewolników i rynki, na których ich się sprzedaje. A te dwie rzeczy właśnie w Abisynji już zanikają. Niewolników sprowadza się przeważnie przez Czerwone Morze z Arabji, a handlarze z Abisynji sprowadzają znowu niewolników przez Czerwone Morze do Arabji. Korzeń zła nie leży więc w samej Abisynji. Przeciwnie, niewolnictwo abisyńskie stanowi zupełnie odmienny rodzaj niewolnictwa, i właściwie nie powinno wcale być tak nazwane.

Zrobiliśmy, zresztą, w tej dziedzinie zadziwiające odkrycie. Skonstatowaliśmy np., że niewolnicy, którym ich pan padarował wolność, a sam udał się na dwa lata do Europy, po jego powrocie ciągle jeszcze znajdowali się na jego majątku, spełniając tę samą robotę i protestując przeciwko uwolnieniu. Z wyjątkiem rzadkich wypadków abisyński niewolnik w istocie rzeczy w niczem nie różni się od naszych służących.

Mimo to jednak Haile Selassie prowadzi zaciętą walkę z niewolnictwem. Prawa negusa, które mieliśmy sposobność poznać, są wzorowe. Oczywiście, że i kryzys gospodarczy w cywilizatorskich dążeniach króla królów okazał się bardzo korzystny. Widzimy więc, że kryzys gospodarczy ma także swoje dobre strony! Abisyńscy panowie nie są bowiem w stanie utrzymywać nadal niewolników: oddalają ich tak, jak europejska gospodyni oddala swoje służące. W ten sposób problem rozwiązuje się stopniowo sam przez się, częściowo rozwiązany zostaje od wewnątrz.

Jedna rzecz jest jednak pewna: środkami gwałtu i wojny problem niewolnictwa w Abisynji w żaden sposób nie może być rozwiązany. Wojna z niewolnictwem może tylko doprowadzić do dalszego niewolnictwa. Jeżeli cywilizacja, do której Haile Selassie dąży, objawia mu się w kształcie samolotów, uzbrojonych w bomby, wtedy on zarówno jak i cały kraj zlękną się tej „cywilizacji“. Zanim wojna wybuchła, Abisynja była na najlepszej drodze zwalczania niewolnictwa.

Jako prezydent Ligi anty-niewolniczej mam nadzieję, że negus będzie miał możność dokończyć swego rozpoczętego dzieła dla dobra państwa abisyńskiego i kultury.

Mowa wicemarsz. Miedzińskiego o roli i zadaniach państwa

re stoją przed ludzkością. Niewątpliwie Marks zostanie w dorobku naukowym zawsze wielką pozycją. Napewno jednak nie okazał się dobrym prorokiem. Nie przewidział Marks tego, że poczucie wspólnoty narodowej będzie mocniejsze niż poczucie solidarności międzynarodowej proletarjatu, solidarności klasowej. Kapitalizm nie doceniał znowu impoderabiljów w postaci elementów psychicznych w świadomości ludzkiej górujących nad uznaniem świętego prawa kapitału do renty, nie przewidywał wzrostu roli inteligencji zawodowej w społeczeństwach nowoczesnych, a w szczególności udziału tej klasy w rządzeniu.

Rola państwa

Dzisiaj państwo nie jest sługą i pachołkiem kapitalizmu, jak to się zawsze mówiło. Każdy widzi, że państwo wzięło na siebie inną rolę, rolę arbitra, rozsądzającego spory między klasami, spory między kapitałem i pracą, badającego możliwości, czy niemożliwości podwyżki płac bez ruiny dla danego warsztatu pracy, godziwość czy gospodarcze uzasadnienie zysku. To są już pojęcia, które w dzisiejszym ustroju przeszły do prawa, do ustawodawstwa. To niema nic wspólnego z klasycznym imperjalizmem.

Państwo dzisiaj stawia pewne granice i pewną kontrolę i nad świętem prawem rentowności. Stawia granice dobra powszechnego, stawia granice godziwości zysku. I na tem tle dochodzimy do zagadnienia etatyzmu i do zagadnienia gospodarki prywatnej, albowiem budżety państw stały się tym aparatem, przez który odbywa się przesuwanie, przesiewanie dochodu społecznego jednej warstwy na drugą. Państwo stało się siłą, która z reguły przyłącza się do słabszego w walce ekonomiczno - gospodarczej.

Jeżeli chodzi o ilościowy i jakościowy charakter prac ypaństwa, to mamy z niem do czynienia jako producentem nietylko w dziedzinie przedsiębiorstw państwowych. Państwo produkuje wprawdzie nie towary, ale pewne usługi społeczne. Te usługi samo społeczeństwo rozszerza. Zasady klasycznego kapitalizmu zatem, gdybyśmy chcieli tutaj stosować, to byłby do pewnego stopnia głos zza grobu, tak samo jak głos zza grobu uważam tezę o „urawniłówce". Jesteśmy raczej w fazie rozwojowej kapitalizmu, kontrolowanego przez państwo i jego organa z punktu widzenia dobra powszechnego i dalszego postępu ludzkości.

Przeciętny dobrobyt powszechny szedł naprzód. Dostępność dóbr, wyprodukowanych dla szerokich mas szła naprzód. Przeciętna stopa człowieka, żyjącego w obrębie cywilizacji, podnosiła się, ale tylko do chwili pewnych przerostów, pewnego powiedziałbym zwyrodnienia kapitalizmu.

To zwyrodnienie widzi mówca nietylko w pewnem przekroczeniu miary godziwości zysków i w metodach uznawanych za dobre, o ile prowadzą tylko do rentowności. Doktryna sztywności cen niezależnie od tego, ile jednostek się produkuje, by suma globalna zysku była ta sama, jest właśnie tem „zwyrodnieniem kapitalizmu".

Poszukiwanie syntezy

Jeżelibyśmy poszukiwali wytycznych, bez których grozi nam błądzenie oraz kompromisy przypadkowe, a nie świadome, to sprawozdawca generalny przedstawia następujące wytyczne.

Z kapitalizmu klasycznego utrzymała się metoda organizacji produkcji, natomiast metoda podziału dóbr i produktów jest rzeczą, która wymaga uregulowania, która w dzisiejszym stanie rzeczy została skompromitowana. Zanim wytworzy się z tego nowa doktryna

POZOSTAJEMY DZIŚ W STANIE PRZEJŚCIOWYM,

kiedy państwo bierze na siebie uregulowanie tych rzeczy i jest czynnikiem uprawnionym do koniecznych poprawek w podziale majątku narodowego.

Rozwijając zagadnienie etatyzmu oraz rolę inicjatywy prywatnej w naszem gospodarstwie narodowem, wicemarszałek Miedziński zauważył, że nasz kapitał częstokroć wolał się chronić zagranicą, aniżeli szukać rentowności w przedsiebiorstwach i inwestycjach krajowych.

Z drugiej strony zachodziło powolne narastanie oszczędności, ta mrówcza praca ciułaczy, która za pośrednictwem aparatu finansowego, zasila działanie inwestycyjne, powstawanie i rozwijanie nowych przedsiębiorstw. Jakież mogło być nastawienie tego kapitału do inicjatywy prywatnej? **Czyż się u nas nie tyka gazet, czy ludzie nie wiedzą o straszliwych bandyckich niszczycielskich w swoich rozmiarach krachach i spekulacjach amerykańskich?** Czy nie czytaliśmy o Stawiskjadzie, o Kreugerze, czy na własnej skórze wielu nie odczuło skutków krachu Creditanstaltu? **To są rzeczy, które działają w kierunku spotęgowania tego zjawiska, że kapitał, a szczególnie kapitał drobny, przekładał bezpieczeństwo nawet nad wysokie oprocentowanie, a szczególnie uciekał od ryzyka. ZAUFANIE DO INICJATYWY PRYWATNEJ PO WYPADKACH OSTATNICH LAT, JEST NIESŁYCHANIE SŁABE. Na tem podłożu przy pełnej gotowości, którą napewno ma rząd pielęgnowania inicjatywy prywatnej, ta inicjatywa odgrywa tylko minimalna rolę.**

Przechodząc do planu inwestycyjnego, przygotowywanego przez rząd, referent podnosi konieczność rozróżniania inwestycyj, pokrywanych z operacyj kredytowych. Pieniądze włożone np. w kabel telefoniczny, zamortyzują się szybko, ale już co do kolei niewiadomo czy ona na siebie zarobi. Na marginesie obecnego rozpędu do budowy dróg, mówca wyraża wątpliwość, czy nie jest on nadmierny wobec niepokrywania innych potrzeb.

W dążeniu do osiągnięcia równowagi budżetowej, towarzyszy rządowi jak największe uznanie izby, tem większe, że równowagę budżetu wiąże rząd z zasadą utrzymania zdrowej waluty. Dopóki mamy do czynienia z załącznikiem do ustawy skarbowej, którym jest preliminarz budżetowy, wyrażający równowagę, a nawet drobną nadwyżkę, wszystko jest w porządku. **Gdy jednak jest mowa o zamierzeniach inwestycyjnych rządu na sumę ponad 200 milj. zł., to wytwarza się, zdaniem mówcy, sytuacja, jakgdybyśmy mieli oprócz tego załącznika jeszcze drugi załącznik**

„PLAN INWESTYCYJNY RZĄDU"

który jest planem wydatków, opartym na operacjach kredytowych i w nich ma znaleźć pokrycie. Wszystko będzie w porządku, stwierdza referent, jeżeli usłyszymy oświadczenie, że rząd przed stawi sejmowi plan inwestycyjny do zatwierdzenia ustawowego.

Jeżeli ten plan nie będzie wniesiony do sejmu, to jednak trzeba tu przypomnieć, **że wydatki te są tak, czy owak podatkiem, że nakładanie obciążeń na obywateli jest prawem sejmu i że sprawa planu inwestycyjnego musiałaby być wzięta pod obrady, żeby zapełnić lukę w ustawie skarbowej.**

Wicemarszałek Miedziński wyraża obawę, że **będziemy mieli całokształt planów finansowych rządu podzielony na dwie części: jedną, którą jest uchwalony preliminarz budżetowy i drugą — która nie posiada upoważnienia sejmu na pokrycie wydatków.** Zarysowuje się więc taka sytuacja, że zajęcie stanowiska muszę uzależnić od oświadczenia ze strony rządu.

Przechodząc do omówienia projektu ustawy skarbowej, wicemarsz. Miedziński zgłasza szereg poprawek.

Dalszy ciąg obrad komisji budżetowej oraz mowę wicepremjera Kwiatkowskiego zamieszczamy na str. 12-ej.

Mrozy i burze śnieżne w Ameryce

Gwałtowny spadek temperatury we Francji

Nowy Jork, 8 lutego.

(Pat) — Trwającym już od 16 dni silnym mrozom w Stanach Zjednoczonych, towarzyszy obecnie obfity śnieg. W Waszyngtonie powłoka śnieżna ma 40 cm. grubości. Śnieg pada również w Nowym Jorku. Według meteorologów, opady śnieżne trwać będą bez przerwy jeszcze 24 godziny. W Badenji (stan Minnesota), temperatura spadła do 42 stopni poniżej zera.

Paryż, 8 lutego.

(Pat) — Z różnych miejscowości francuskich nadchodzą depesze o fali zimna, która nawiedziła zwłaszcza Sabaudję, gdzie w okolicach górskich notowano 20 stopni mrozu. Również w Chalons-sur-Marne, zarejestrowano przeszło 8 stopni poniżej zera.

Panamerykańska konferencja pokojowa

odbędzie się wiosną w jednem z państw amerykańskich

Waszyngton, 8 lutego.

(PAT). Powstał projekt zwołania na wiosnę lub latem panamerykańskiej konferencji pokojowej.

Inicjatywę tego rodzaju omawiali akredytowani przy rządzie waszyngtońskim reprezentanci dyplomatyczni Argentyny, Peru, Meksyku, Gwatemali, Urugwaju, Boliwji i Panamy.

Konferencja, która ma się odbyć w Meksyku, Hawanie lub Waszyngtonie ma na celu wykazanie pokojowego usposobienia Ameryki w porównaniu ze stosunkami panującemi w Europie.

Dwutorowość

W Niemczech wychodzi czasopismo „Volk und Wehr". Jak wynika z samego tytułu, jest to pismo przeznaczone dla wojskowych. Przerzucając kartki tego pisma, widzi się dopiero, co oznacza t. zw. **dwutorowość** polityki niemieckiej: z jednej strony nieustanne zapewnienia o pokojowych dążeniach Trzeciej Rzeszy, a z drugiej strony... Ale pocóż opisywać to, co można cytować?!

W lutowym zeszycie „Volk und Wehr" znajdujemy artykuł p. t. **„Walka niemiecka o przestrzeń na Wschodzie".** Autorem tego artykułu jest niejaki **Harke.** Zaczyna się on tak:

— „Walka, którą prowadziliśmy w latach 1914—1918 przeciwko imperjum cesarskiemu, które włada **zbyteczną przestrzenią,** nie jest jeszcze zakończona. Nikt z nas, żołnierzy, którzy brali w tem udział, nie zapomni w życiu swojem wrażenia, jakie wywarło na nas, żołnierzach niemieckich, wejście do Rygi jesienią 1917 roku".

Dalej następują historyczne reminiscencje o tem, jak to kiedyś Niemcy byli **panami Inflant,** które dzisiaj wchodzą w skład państwa łotewskiego (w oryginale „państwo łotewskie" znajduje się w cudzysłowie).

Miecz germański wyostrzony nanowo, znów odkrył nam perspektywę pochodu na Wschód, gdyż tak napisane jest w księdze losów narodu niemieckiego — sili się p. Harke na styl uduchowionego proroka.

Autor przypomina sobie z lubością, jak podczas wojny światowej Niemcy zdobyły całą „wschodnią przestrzeń" od jeziora Pejpus aż do gór Karpackich. Ale „nieszczęsne" narody zapomniały o niemieckich „zasługach" i na mocy traktatu wersalskiego zabrały Niemcom tę „słuszną" zdobycz. Mało tego, rząd łotewski w ostatnich czasach „odważył się" zlikwidować w Rydze organizacje niemieckie, istniejące od wieków, odpłacając się **„czarną niewdzięcznością za tysiącletnią pomoc przeciwko Azji".**

Ta wschodnia przestrzeń od jeziora Pejpus aż do gór Karpackich mieści w sobie i **Rzeczpospolitą Polską.** O tem w tej chwili „Volk und Wehr" nie mówi, bo jest to.... **niewygodne.**

W krajach, gdzie istnieje wolność prasy, oczywiście, ani minister, ani rząd, ani kanclerz nie mogą być odpowiedzialni za to, co sobie ktoś pisze i drukuje. Ale **w Niemczech jest inaczej.** Tam żadna śmielsza myśl, żadne słowo nie może się ukazać w druku, **jeżeli nie przejdzie przez surową cenzurę, działającą na podstawie ścisłych instrukcji ministra propagandy Goebbelsa.** Dlatego tam **musi** istnieć odpowiedzialność za to, co sobie „Volk und Wehr" drukuje.

Niedawno **p. Schacht** pozwolił sobie w przemówieniu wiecowem zaatakować stan prawny i faktyczny polskiego Górnego Śląska. Stało się to przedmiotem demarche p. ambasadora Lipskiego w Berlinie. Czyż czasopismo wojskowe, wydawane z pewnością pod podwójną cenzurą, nie powinno być **conajmniej** równie poważnie **traktowane,** jak przemówienie Schachta **na wiecu** wobec robotników?

Masowe aresztowania hitlerowców w Austrji

Prokurator wiedeński na czele organizacji narodowo-socjalistycznej. — Rewizje i obławy w całym kraju

Paryż, 8 lutego.

(Pat) — Havas donosi z Wiednia, że aresztowanie prokuratora Kauera pod zarzutem działalności narodowo-socjalistycznej wywołało wielką sensację spowodu wysokiego stanowiska, które aresztowany piastował, tembardziej, **że jednem z zadań prokuratora Kauera miało być przeciwdziałanie propagandzie narodowo-socjalistycznej wśród młodzieży.**

W związku z tą sprawą, aresztowano w Wiedniu 28 osób, należących przeważnie do „Niemieckiego Stowarzyszenia Urzędników", mającego zupełnie wyraźne oblicze narodowo-socjalistyczne.

Rewizje w mieszkaniach aresztowanych, dały władzom materjał na **zasadzie którego dokonano licznych aresztowań na prowincji.**

Wśród aresztowanych znajduje się kilku członków prezydjum wspomnianego t-wa którzy przyznali się, że udzielali subsydjów urzędnikom dymisjonowanym za działalność narodowo-socjalistyczną.

Komunikat oficjalny zapowiada rozwiązanie towarzystwa.

**

Wiedeń, 8 lutego.

(Pat) W miejscowości Gnuden (Górna Austrja), aresztowano 20 komunistów pod zarzutem konspiracyjnej działalności politycznej.

Ujęcie sprawców napadu na kolekturę Langnera

Dwaj przestępcy zastrzeleni, przez policję w jednej z cukierenek, nie mieli z tym napadem nic wspólnego

Warszawa, 8 lutego.

(B) Słynny i emocjonujący policję warszawską **napad na kolekturę Langnera na przedmieściu Targówek, pod Warszawą, ma dalsze swe echo.** Dopiero dziś, mianowicie, **udało się policji schwytać prawdziwych sprawców napadu. Jak się okazało — zastrzeleni poprzednio przez policję w jednej z cukierenek dwaj notoryczni przestępcy nie byli sprawcami tego napadu.**

W ciągu ostatnich tygodni kasjerce kolektury, Celinie Ostrogskiej, podczas konfrontacji wielokrotnie okazywano różnych schwytanych przestępców, jednakże kasjerka żadnego z nich nie rozpoznała. Wczoraj wieczorem w jednem z kin na Pradze aresztowano podejrzanego osobnika nazwiskiem Leopold Bogdański, który podał się za bezrobotnego. **Przy Bogdańskim znaleziono rewolwer.**

Ujęty, w krzyżowym ogniu pytań, plątał się w zeznaniach. W końcu postanowiono i jego skonfrontować z kasjerką. **Ostrogska bez namysłu poznała w nim tego z trzech bandytów, który podczas napadu wiązał ją.** Po krótkich zeznaniach Bogdański przyznał się do winy i zdradził policji dwuch swych wspólników **a mianowicie Romana Kaszubę i Zygmunta Salwę. Obu ich aresztowano. Przyznali się oni do dokanania napadu. Śledztwo ustaliło, że Bogdański był organizatorem rabunku,** Kaszuba dokonał zaboru gotówki, a Salwa stał na warcie.

Pozatem policja stwierdziła, **że ci trzej bandyci przygotowywali się do dokonania nowego napadu na urząd pocztowy „Warszawa 23", mieszczący się na Pradze.** Celem dokonania tego napadu trzej bandyci kupili sobie już mundury listonoszy i zaopatrzyli się w broń.

Walki na ulicach miast hiszpańskich

Krwawe manifestacje organizacyj lewicowych. — Liczne ofiary w ludziach

Madryt, 8 lutego. (PAT).

W całej Hiszpanji odbywają się krwawe starcia na tle politycznem. W pobliżu Salamanki wynikła bójka pomiędzy prawicowcami i lewicowcami. Jest jeden zabity i wielu rannych.

W Vigo syndykaliści napadli na lokal ugrupowania faszystowskiego. Jest jeden zabity, z pośród 6-ciu rannych, jeden zmarł w szpitalu.

W Maladze podczas manifestacji z okazji rozwiązania partji robotniczej w miejscowości podmiejskiej Cortes dela Frontera gwardja cywilna zamierzała aresztować przywódcę partji robotniczej Vasqubza.

Zwolennicy partji robotniczej stawili czynny opór. Wynikłe starcie z gwardją cywilną, podczas którego Vasquez został zabity, zaś jego brat oraz dwóch innych demonstratnów odnieśli ciężkie rany.

Madryt, 8 lutego.

(Pat) — Do biura Kortezów wpłynęło oskarżenie przeciwko b. deputowanemu socjalistycznemu, Gonzalesowi Pena, który za udział w rewolcie październikowej w r. 1924, był skazany na śmierć, zaś ostatnio został ułaskawiony.

Pena oskarżony jest obecnie o zbrojne zagrabienie z filji banku hiszpańskiego w Oviedo, która była zdemolowana podczas rewolty, 15 miljonów pesetów.

Nowe zajścia graniczne

pomiędzy oddziałami mongolskiemi i japońskiemi

Moskwa, 8 lutego.

(PAT). Agencja Tass donosi z Ułan-Bator:

Poinformowane koła mongolskie przeczą wiadomościom z Hsin-Kingu o rzekomym ataku straży pogranicznej mongolskiej na posterunek mandżurski w Olahodka w dn. 5 b. m.

Według wiadomości mongolskich, obserwowano w dniach 4 i 5 b. m. ruchy wojsk japońsko - mandżurskich na posterunku pogranicznym Bulun-Dersu, okupowanym dnia 19 grudnia r. z. przez wojska japońsko-mandżurskie.

W odległości 5 klm. od tego posterunku ukazały się samochody i grupa konnicy. W nocy z 4 na 5 b. m. z posterunku, zajętego przez wojska japońsko-mandżurskie, strzelano do posterunku pogranicznego mongolskiego, nie wywołując żadnych szkód, ani strat ze względu na znaczną odległość.

Zbrodnia marsylska przed sądem

Dalsze zeznania świadków

Paryż, 8 lutego.

(PAT). Komisarz Martin, szef brygady lotnej policji marsylskiej, który prowadził śledztwo w sprawie zamachu na króla Aleksandra, zeznaje, **że w pokoju umeblowanym, który zajmował oskarżony Kralj, wykryto cały arsenał, rewolwer, granaty i t. p.**

Komisarz Martin opowiada, jak badał oskarżonych Simonowicz, jako jedyna osoba, znająca język serbski w Marsylji. Pytania, które Simonowicz zadawał oskarżonym, jak zeznaje Martin, nie wywołały ani zdziwienia, ani oburzenia z ich strony.

Oprócz komisarza Martin'a przesłuchano dziś kilku funkcjonarjuszów policji, którzy prowadzili dochodzenie i aresztowali oskarżonych jako podejrzanych o udział w zbrodni marsylskiej.

Proces odroczono do poniedziałku. Zostało do przesłuchania dziewięciu świadków.



Luty **9** Niedziela

Dziś Apolonji P. M.
Jutro Scho'astyki P.

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	1 .36
Wschód księżyca	19.38
Zachód księżyca	7.14
Długość dnia	9.33
Przybyło dnia	1.45

Drobne wiadomości

TYMCZASOWA RADA MIEJSKA w Łodzi rozpoczyna prace nad budżetem m. Łodzi. Na bieżący tydzień wyznaczono dwa posiedzenia plenarne, na środę i czwartek. W środę nastąpi referat budżetowy oraz debata generalna, w czwartek zaś rozpocznie się dyskusja szczegółowa i głosowanie nad poszczególnemi działami budżetu.

* * *

KOMORNICY BĘDĄ NOSILI MUNDURY na mocy zarządzenia ministerstwa sprawiedliwoci, od 1-go lipca b. r. Mundur będzie czarny, dystynkcje złote. Na wykładanym kołnierzu kurtki aksamitne patki fioletowe z orłem, kołnierz obszyty złotym galonem, na rękawach wypustki aksamitne. Czapka angielska czarna z wypustką fioletową. Koszt munduru muszą ponieść sami komornicy.

* * *

NOWE ZNACZKI POCZTOWE 30-groszowe wypuszczone zostały wczoraj przez dyrekcję poczty. Znaczki przedstawiają widok zamku w Mirze. Są utrzymane w kolorze jasno-czerwonym. W najbliższych dniach ukaże się dalsza serja znaczków z najładniejszymi widokami kraju.

* * *

BEZPŁATNY KONCERT dla członków związków pracowniczych organizuje wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego wespół z łódzkiem towarzystwem muzycznem w dniu 11 lutego b. r. o godz. 19.45 w sali teatru „Rozmaitoci". Jest to piąty koncert z cyklu, przewidzianego dla szerzenia kultury muzycznej w Łodzi.

* * *

BEZPŁATNE POKWITOWANIA na depesze wydawać będą obecnie urzędy pocztowo-telegraficzne. Dotychczas pobierano za nie po 10 groszy. Obecnie, na żądanie nadawcy, pokwitowanie będzie wydawane bezpłatnie, aby umożliwić kontrolę doręczania telegramów.

* *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Zamknięcie piekarń
za stan antysanitarny

Od trzech dni miejskie komisje sanitarne, z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i przedstawicieli cechu piekarzy, przeprowadzają szczegółowe lustracje wszystkich zakładów piekarskich w Łodzi. Lustracje miały na celu stwierdzenie w jakich warunkach dokonywany jest wypiek chleba i czy nie zagraża on zdrowiu ludności miasta.

Wyniki oględzin były bardzo smutne. W siedmiu piekarniach znaleziono taki brud i niechlujstwo, że zarządzono natychmiastowe zamknięcie i opieczętowanie tych zakładów. W kilkudziesięciu innych stwierdzono konieczność przeprowadzenia remontów, gdyż zagnieździły się w nich myszy i szczury oraz robactwo. Naogół stan piekarń łódzkich nie jest zadawalający. Komisje wydały nakaz szybkiego doprowadzenia zakładów do należytego stanu, w krótkim czasie zaś przeprowadzą ponowne inspekcje, pociągając do odpowiedzialności tych, którzy nie zastosują się do zarządzeń. (i)

Katastrofa na przejeździe
Lokomotywa najechała na wóz mleczarski. — Jedna osoba zabita, druga — ciężko ranna

Wczorajszy „Express Wieczorny" doniósł już o śmiertelnym wypadku, jaki wydarzył się na przejeździe kolejowym pomiędzy Chojnami a Widzewem.

Ku przejazdowi przy ul. Dąbrowskiej zdążała około godziny 4.30 rano jednokonna furmanka, na której bracia Erwin i Daniel Glezman jak codzień, wieźli mleko do miasta.

Szlaban był otwarty. W chwili, gdy wóz znalazł się na szynach, nadjechała lokomotywa z brankardem. O jakichkolwiek sposobach uniknięcia katastrofy nie było już mowy. **Parowóz wpadł na furmankę i roztrzaskał ją.** Obaj jadący na wozie znaleźli się pod kołami lokomotywy.

W chwili, gdy parowóz został zatrzymany — wydobyto spod niego już tylko **zmasakrowane zwłoki 22-letniego Erwina Glezmana. Starszy jego brat — 28-letni Daniel — z ciężkiemi ranami** został umieszczony, podobnie jak zwłoki zabitego, **na brankardzie i odwieziony na stację Łódź Fabryczna.**

Lekarz stwierdził bardzo ciężki stan drugiej ofiary strasznego wypadku i zarządził przewiezienie rannego do szpitala. Zwłoki zostały odwiezione do prosektorjum.

Dochodzenie pierwiastkowe stwierdziło niezbicie, że **winę tego tragicznego wypadku ponosi przejazdowy, który nie zamknął przejazdu w chwili, gdy nadjeżdżała lokomotywa.** Funkcjonarjusz ten — 48-letni Franciszek Morawski — został osadzony w więzieniu.

W związku z tą straszną tragedją, już nie pierwszą na przejazdach na poziomie toru w Łodzi — nabierają znów tragicznej aktualności nasze na ten temat uwagi. Skasowanie przejazdów tego rodzaju i zastąpienie ich przez wiadukty staje się jedną z najbardziej pilnych inwestycyj, jakie czekają władze miejskie, ewent. władze kolejowe w porozumieniu z zarządem miasta.

Przejazd na Chojnach przy ul. Tuszyńskiej ma już niejedną krwawą kartę za sobą. **Na przejeździe przy ul. Niciarnianej wydarzyło się kilka wypadków.**

Szlaban przy ul. Srebrzyńskiej, przy przejeździe obok kolonji mieszkaniowej im. Montwiłła Mireckiego, gdzie przez cały dzień panuje wielki ruch pieszych i pojazdów, pamiętny jest całemu miastu przedewszystkiem **z wypadku przejechania na śmierć dziewczynki i służącej przed trzema laty i z licznych wypadków, tylko cudem nie zakończonych śmiercią przechodniów.**

Zbyt surowo winić przejazdowych w tych wypadkach nie można. Funkcjonarjusze nie przez niedbalstwo, lecz przez **brfak odpowiedniej sygnalizacji** nie zamykając szlabanów kiedy trzeba. Te dwa opuszczające się drągi, choćby poruszane korbą i najbardziej nowoczesnem urządzeniem są i pozostaną niezwykle prymitywnem i zupełnie niewystarczającem urzędzeniem, by odeń wymagać aż ochrony życia przechodniów.

Władze winny postawić kwestję radykalnie i ropocząć budowę wiaduktów.

Nowy Zarząd m. Pabjanic
Prezydentem został p. Futyna, wiceprezydentem — b. poseł Szczerkowski

Wczoraj w godzinach wieczorowych na specjalnem posiedzeniu wyborczem Rady Miejskiej w Pabjanicach dokonane zostały wybory Zarządu Miasta. Zebraniu przewodniczył dr. Eichner.

Prezydentem miasta wybrany został dotychczasowy prezydent tymczasowy Bolesław Futyna, otrzymując 27 głosów, podczas gdy kontrkandydat inż. Aleksander Orłowski otrzymał 13 głosów. Na wiceprezydenta wybrano b. posła na sejm Antoniego Szczerkowskiego 23 gło sami. Kandydujący tutaj również inż. Orłowski otrzymał 17 głosów. Ławnikiem został automatycznie Aleksander Giertz wobec braku innej kandydatury.

Samobójstwo nieszczęśliwego ojca
Mędrowski zastrzelił się w lesie łagiewnickim

Donosiliśmy onegdaj o tajemniczych zwłokach, znalezionych w lesie łagiewnickim. Dochodzenie ustaliło, iż denatem był **55-letni Jakub Mędrowski,** reemigrant z Francji, który najpewniej odebrał sobie życie.

Obecnie tajemnicza ta sprawa została już wyjaśniona całkowicie. Mędrowski istotnie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń. Powodem samobójstwa była **rozpacz po stracie córki.**

Ta sprawa przedstawia się niezwykle dramatycznie. Mędrowski przebywał we Francji wraz ze swą jedyną i bardzo kochaną córką Heleną. W roku 1934 Helena Mędrowska zaręczyła się z młodym francuzem Janem Leroi. **Po krótkiem narzeczeństwie młody człowiek, podejrzewając Helenę Mędrowską, że jest mu niewierna, zastrzelił ją i sam odebrał sobie życie.**

Nieszczęśliwy ojciec był po tym strasznym dramacie niepocieszony. Opuścił Francję i wrócił do Łodzi, gdzie daremnie szukał zapomnienia. Wreszcie, przed trzema dniami, w lesie za miastem **zastrzelił się.**

Mędrowski mieszkał w Łodzi przy ul. Zgierskiej 115 i ze swych zamiarów samobójczych i swej rozpaczy zwierzał się przyjaciołom.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54). A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86). J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19). Cz. Rytela (Kopernika 26). M. Lipca (Piotrkowska 193). M. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 147).

Wyjaśnienie Kolei Elektrycznej Łódzkiej

w sprawie nowej taryfy tramwajowej oraz wniosku o ew. rewizję koncesji

Niektóre organizacje społeczne, błędnie a nawet może tendencyjnie poinformowane, podjęły ostatnio kampanję przeciw K. E. Ł., operując argumentami, które wymagają bądź sprostowania, bądź też dokładniejszego, rzeczowego oświetlenia. Pragnąc poinformować opinję publiczną o stanowisku zajętem przez Zarząd K. E. Ł. w sprawie taryfy tramwajowej oraz o jego motywach, podajemy poniżej niektóre fakty:

1) W odpowiedzi na pismo Zarządu Miejskiego, powołującego się na uchwałę Tymczasowej Rady Miejskiej w sprawie taryfy tramwajowej, zaproponowaliśmy w piśmie z dnia 21 grudnia r. ub., szeroko i szczegółowo omawiającego możliwości finansowe K. E. Ł., zastosowanie w Łodzi taryfy warszawskiej, to znaczy — uwzględniliśmy w pełni motywy wnioskodawców w Radzie Miejskiej, powołujących się m. in. właśnie na Warszawę. Wynika z tego przedewszystkiem, **że zgodziliśmy się ustalić taryfę normalną, dzienną w wysokości 20 groszy.**

2) Taryfa warszawska nie przewiduje tych ulg, jakie zostały przez K.E.Ł. stopniowo, w ciągu lat wprowadzone, **bez żadnego przymusu prawnego i nie na zasadzie koncesji,** lecz jedynie przez dobrowolne uwzględnianie postulatów przedstawicieli miasta w Zarządzie K. E. Ł.

3) Powołując się na przykład Warszawy, Lwowa, Krakowa oraz podając Zarządowi Miejskiemu, jako współwłaścicielowi tramwajów, wszelkie dane cyfrowe, Zarząd K. E. Ł. stanął na stanowisku, że, jeżeli ma się wzorować na przedsiębiorstwach **miejskich** (tramwaje w Warszawie, Lwowie i Krakowie należą do miasta), które z natury rzeczy nie powinny mieć na względzie zysku, lecz przedewszystkiem dobro i wygodę ludności, to przecież od K. E. Ł., jako od **instytucji prywatnej,** nie można wymagać więcej. Z tych założeń wychodząc, Zarząd K. E. Ł. zgodził się zastosować **taryfę warszawską w całości,** t. zn. również te ulgi, jakie przewidują **miejskie tramwaje warszawskie.**

4) Dla zilustrowania stanu rzeczy w Łodzi w porównaniu z innemi miastami w Polsce podajemy, że:

w **Warszawie** — poza ceną biletu normalnego — 20 gr. — bilet korespondencyjny kosztuje 10 gr. **(w Łodzi 5 groszy),** bilet powrotny, ważny tylko w dni powszednie i do 7-ej rano **(w Łodzi do 8,30 i każdego dnia) — 15 gr.,** bilet ulgowy w abonamencie 10-przejazdowym do 8,15 — 15 gr. **(w Łodzi do 8,30 w abonamencie 3-przejazdowym),** uczniowski i wojskowy — 15 gr. bez prawa przesiadania **(w Łodzi z prawem przesiadania),** bilet miesięczny — 33 zł. **(w Łodzi — 30 zł.),** taryfa nocna — 40 gr., **(w Łodzi cena dzienna).** Prócz tego ma Łódź 12-przejazdowy abonament dla uczniów za Zł. 1,40, czyli przejazd wynosi 11 2/3 gr., czego w Warszawie niema;

we Lwowie — taryfa normalna 20 gr. bez żadnych ulg;

w **Krakowie** — taryfa normalna 25 gr. — abonament 10-przejazdowy — 2 złote.

5) Obecnie obowiązująca taryfa w Łodzi — 22,5 gr. za jeden przejazd, wzgl. 45 gr. za dwa przejazdy — **została nam zaproponowana przez Zarząd Miejski,** który, świadom rzeczywistego stanu rzeczy i dbały o interesy rzesz pracujących, uznał to za wyjście najwłaściwsze.

6) Ponieważ w toku publicznej dyskusji na temat taryfy tramwajowej ze strony źle poinformowanych podnoszono sprawę rzekomo **„nadmiernych zysków" akcjonarjuszów,** uważamy za właściwe podać do wiadomości publicznej, że dywidenda za lata 1929—1934 wynosiła przeciętnie po 3,81 proc. rocznie, a przed wojną nie przekraczała przeciętnie 5 proc. Dla orjentujących się cyfra ta jest dostatecznie wymowna i nie wymaga dalszych komentarzy.

I wreszcie pragniemy jeszcze wskazać na charakter podjętej akcji w kierunku spowodowania wydania ustawy, któraby umożliwiła rewizje wszelkich koncesyj, udzielonych instytucjom użyteczności publicznej".

Pomijając wpływ takiej ustawy na wszelką inicjatywę kapitałów prywatnych — zarówno krajowych jak i zagranicznych — musimy zwrócić uwagę autorom tego wniosku, że, jeżeli o K. E. Ł. chodzi, to **akcja ta jest zgoła zbyteczna,** ponieważ umowa koncesyjna (jak zresztą zapewne każda koncesja) przewiduje sposób postępowania w razie sporu. W danym zaś wypadku art. 29 Umowy Koncesyjnej, zawartej pomiędzy miastem a Sp. Akc. K. E. Ł. przewiduje m. in., że:

„Celem rozstrzygania sporów między miastem a spółką co do określania... **taryfy na bilety oraz co do rewizji wzoru dla określenia taryfy** i t. d. i t. d. — będą powoływane **Komisje Rozjemcze,** w skład których będą wchodzili po 2 członków, wybranych przez każdą ze stron i superarbiter, powołany na przewodniczącego przez tychże członków komisji. W razie niedojścia do porozumienia co do superarbitra wyznaczy go **minister spraw wewnętrznych".**

Okazuje się więc, że wnioskodawcy nie znają umowy, **którą** już apriori chcieliby poddać **rewizji,** i dlatego i ta akcja, jeżeli o K. E. Ł. chodzi, jest z naszego punktu widzenia całkowicie nieuzasadniona.

Robotnica łódzka otrzyma nagrodę

jako radjoabonentka № 500.005 w postaci książeczki P.K.O. ze stuzłotowym wkładem

Jak już donosiliśmy, liczba abonentów Polskiego Radja przekroczyła pół miljona i wynosi już dziś zgórą 513.000. Szczęśliwym abonentem radjowym nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski, który został zarejestrowany w Urzędzie Pocztowym w Nowej Wilejce w dniu 13 stycznia b. r. W ten sposób drugą, półmiljonową serję naszych radjoabonentów rozpoczął przedstawiciel *22-miljonowej* rzeszy rolników w Polsce. Dodać należy, że liczba rolników-abonentów Polskiego Radja wynosi dziś około 80.000.

Z okazji tego, tak doniosłego dla rozwoju radjofonji polskiej momentu Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła ofiarować upominek 500-tysięcznemu radjoabonentowi w postaci złotego zegarka, który p. Dunowskiemu zostanie wręczony osobiście przez Dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego. Uroczystość ta odbędzie się w studjo Polskiego Radja w Warszawie, w czwartek dnia 13 lutego r. b., o godz. 17.50 — 18.05 i przebieg jej będzie nadawany przez mikrofon. Na „jubileuszową" tę audycję złożą się: Przemówienie Dyrektora Naczelnego Polskiego Radja na temat rozwoju radjofonji w Polsce, rozdanie upominków od Polskiego Radja p. Dunowskiemu, jako abonentowi nr. 500.000 oraz przedstawicielowi II Komp. Karabinów Maszynowych 8 p.p. Legj. (abonent nr. 499.998) i panu Feliksowi Tomaszewskiemu, dozorcy z Warszawy (abonent nr. 499.997), a wreszcie krótka z nimi rozmowa sprawozdawcy radjowego na temat: „Co mnie skłoniło do założenia radja?".

Niezależnie bowiem od półmiljonowego abonenta, cenne upominki otrzymają też abonenci 499.996, 499.997, 499.998, 499.999 i numery 500.001, 500.002, 500.003, 500.004 i 500.005, którzy wezmą udział w analogicznych uroczystych audycjach w rozgłośniach regjonalnych, na terenie których zasięgu zostali zarejestrowani.

Jak się dowiadujemy, jedna z tych nagród przypadła w udziale radjoabonentowi za numerem 500.005, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, mieszkanie 19. Abonentem tym, jak się okazuje jest robotnica łódzka p. Anastazja Rosiak, która jako nagrodę otrzyma książeczkę oszczędnościową P. K. O. ze stu-złotowym wkładem. Nagroda ta jest tem trafniejsza, że przypadła w udziale biednej robotnicy łódzkiej.

Uroczystość wręczenia tej nagrody odbędzie się w studjo Rozgłośni Łódzkiej przed mikrofonem, najprawdopodobniej w piątek przyszłego tygodnia (o czem podamy specjalne zawiadomienie).

Równocześnie przypominamy, że ogłoszony przez Polskie Radjo wielki konkurs radjowy na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie: „Kiedy zarejestrowano abonenta Polskiego Radja nr. 500.000", zamknięty został z dniem 7-go lutego 1936 r.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 16 lutego o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w sali Filharmonji popis uczniowski Konserwatorjum Muz. Program wypełnią uczenice i uczniowie klasy fort. prof. A. Dobkiewicza, skrzypc. prof. Lewensteina i Wiłkomirskiego, kameralnej prof. Nagujewskiego, instrumentów dętych prof. Brandta i orkiestrowa prof. Rydera.

Bilety do nabycia w kancelarji Konserwatorjum Traugutta 9, tel. 210-86.

SPORT

Igrzyska zimowe

Polska zwycięża Łotwę 9:2

Garmisch Partenkirchen, 8 lutego.

Trzeci dzień Igrzysk Zimowych minął pod znakiem sensacyj hokejowych. Na pierwszy ogień poszło spotkanie Łotwy z Polską. Drużyna polska miała zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem, zwyciężając go w stosunku 9:2 (1:0, 4:0, 4:2). Łotysze stawiali opór jedynie w pierwszej tercji, następnie jednak polacy ujęli całkowicie inicjatywę w swoje ręce, odnosząc w sumie ładny sukces.

Bramki dla zespołu polskiego uzyskali: Kowalski (3), Wołkowski (2), Ludwiczak, Kasprzycki, Zieliński i Marchewczyk po jednej. Dla Łotwy obie bramki zdobył Peterson.

Dużem zainteresowaniem cieszyło się spotkanie Stanów Zjednoczonych z Włochami. Po niezwykle zaciętej walce i dwukrotnem przedłużeniu gry odniosła zwycięstwo drużyna włoska w stosunku 2:1 (0:0, 0:0, 1:1, 0:0, 0:1). Przedłużeniu uległ również mecz Francji z Belgją zakończony zwycięstwem Francji w stosunku 4:2 (1:0, 0:1, 0:0, 0:0, 1:1, 2:0). Pozatem uzyskano w sobotę następujące wyniki: Anglja — Japonja 3:0 (1:0, 0:0, 2:0) i Kanada — Austrja 5:2 (4:0, 1:2, 0:0). Ostatni wynik stanowi swego rodzaju sensację, gdyż ogólnie spodziewano się wysokocyfrowej porażki austrjaków w spotkaniu z mistrzami świata.

Poza rozgrywkami hokejowemi odbył się również w sobotę slalom pań zakończony zwycięstwem niemki Franz, która też zajęła pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji piątkowego biegu zjazdowego i sobotniego slalomu.

Dziś mecz bokserski IKP—Warta

Dzisiejszy mecz bokserski Warty z IKP o drużynowe mistrzostwo Polski wywołał olbrzymie zainteresowanie. Od blisko tygodnia nie można dostać biletu na zawody, które zostały pono wykupione przez przekupniów.

Podane przed kilku dniami do wiadomości składy drużyn ulegną najprawdopodobniej zmianom bezpośrednio przed zawodami, gdyż jak słychać kierownictwa obu zespołów przygotowują niespodzianki. Mówi się więc o tem, że wobec braku w zespole Warty Kajnara walczyć ma Woźniakiewicz z Sipińskim, a w wadze półciężkiej zmierzyć się ma Chmielewski z Szymurą.

Początek dzisiejszego meczu wyznaczono na godz. 17-tą.

Mecz hokejowy na Union Touringu

ŁÓDŹ, 9 lutego.

Długo czekali hokeiści łódzcy na mróz i pierwszy lód. Doczekali się go jednak nareszcie. Korzystając z tego organizują oni już w dniu dzisiejszym pierwsze w bieżącym sezonie spotkanie hokejowe o charakterze towarzyskim.

Grać będą zespoły Union Touringu i [illegible] KS. Mecz odbędzie się na [illegible] UT przy ul. Nawrot i rozpocznie się o godz. 11.

Dokoła [illegible] w Toruniu

WARSZAWA, 9 [illegible]

Obóz treningowy lekkoatletów [illegible] nak do skutku w Toruniu w dniach od 20 do [illegible] lutego. Obóz rozpocznie się więc już w [illegible] działek i tego dnia stawią się w [illegible] lecki, Luckhaus, Pławczyk i Tilgner. [illegible] narazie jakichkolwiek wiadomości o [illegible] rze i o jego treningu. Zwolnieni z [illegible] stali natomiast Lokajski i [illegible], a Heljasz przeprowadza trening w Poznaniu.

Zakupy mąki
przez Fundusz Pracy

Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Zbożowo-Mącznego w Łodzi złożyło w wojewódzkiem biurze Funduszu Bezrobocia memorjał, wskazujący na konieczność **zmiany systemu zakupów mąki na potrzeby Funduszu Pracy.**

W szczególności Zrzeszenie domaga się **obecności oferentów przy przetargach,** aby umożliwić im obniżenie podanej ceny wrazie wpłynięcia tańszej oferty. Będzie to mogło mieć miejsce tylko wtedy, o ile wszystkie **oferty będą otwierane dopiero na przetargu publicznym.**

Pozatem Zrzeszenie wysuwa również postulat **dopuszczenia jego delegata przy kwalifikowaniu ofert.**

NARODOWCY ŁÓDZCY STANĄ PRZED SĄDEM

apelacyjnym w Warszawie. — Rozprawa została wyznaczona na 5 marca. — Wszyscy świadkowie zostaną ponownie przesłuchani

Przez dwa tygodnie toczył się w styczniu ub. roku przed sądem okręgowym w Łodzi głośny proces polityczny 18 „narodowców", oskarżonych o **konspiracyjne przygotowania do zamachu stanu,** tworzenie nielegalnych organizacyj w łonie samego stronnictwa narodowego i o zajścia przed Katedrą św. Stanisława Kostki w dniu 3 maja 1934 roku.

Na ławie oskarżonych zasiedli przywódcy endeccy w Łodzi oraz ich sztab: **adw. Kowalski, Leon Grzegorzak, Ryszard Szczęsny, Aleksander Stolarek, Stefan Podgórski, Zygmunt Hałaj, Czesław Chojnacki, Antoni Czernik, Aleksander Pawłowski, Kazimierz Patora, Wincenty Kożuchowski, Władysław Meller, Tadeusz Warchoł, Henryk Konarzewski, Feliks Skierski, Franciszek Laskowski, Stefan Robakowski, Helena Kożuchowska i Marjan Krajewski.**

Akt oskarżenia składał się z czterech zasadniczych części. Pierwsza — mówiła o należeniu oskarżonych do związku, którego istnienie i ustrój miały być tajemnicą dla władz państwowych, część druga zajmowała się **zajściami w dniu 3 maja 1934 r.,** część trzecia dotyczyła **drukowania i kolportowania nielegalnych ulotek i wreszcie część czwarta mówiła o przygotowywaniu zbrojnej rewolty celem obalenia rządu.**

Pozornie statut stronnictwa narodowego nie różnił się niczem od statutów innych legalnych stronnictw politycznych. Ale stronnictwo to miało sekcję młodych, która pozornie grupowała młodzież partyjną, w rzeczywistości zaś miała na celu **szkolenie bojówek na wzór wojskowy.** I oto w łonie sekcji młodych powstała zakonspirowana organizacja, która miała wskutek zamachów terorystycznych i wystąpienia zbrojnego **obalić rząd i spowodować objęcie władzy w Polsce przez stronnictwo narodowe.**

Bojówki podzielone były **na „setki" i „dziesiątki".** Odbywały one zebrania — by policja nie wpadła na ich trop — nie w lokalach organizacji, lecz **w prywatnych mieszkaniach dziesietników i setników.** Na zebraniach tych poczęto głosić hasło zbrojnego powstania. Akt oskarżenia przytaczał konkretnie ustępy poszczególnych przemówień. I tak nprz. **adw. Kowalski głosił:**

— **„Zdajemy sobie sprawę, że władzy nie zdobędziemy drogą legalną, drogą parlamentarną. Musimy więc przygotować siłę zbrojną. Być może, rząd będzie chciał nas unieszkodliwić, ale my na każdy zamach odpowiemy zamachem. Walka będzie krwawa, lecz wreszcie z bronią w ręku zdobędziemy rządy w Polsce".**

Oskarżony **Leon Grzegorzak** wiceprezes, a jednocześnie płatny funkcjonarjusz stronnictwa narodowego mówił:

— **„Nie zdobędziemy władzy legalnie, to zdobędziemy ją po bolszewicku, terorem...".**

Przewodniczący dzielnicy bałuckiej stronnictwa **Stolarek** mówił na kilku zebraniach, że niedługo nadejdzie dzień kiedy narodowcy zasiądą w Belwederze jeśli zaś Belweder nie bedzie oddany dobrowolnie, zostanie zabrany gwałtem, z bronią w ręku.

Cześć oskarżonych nadto z Warchołem, Robakowskim i Krajewskim na czele odpowiadała za skandaliczne wystąpienia w dniu 3 maja ub. roku i spowodowanie gorszących zajść w Katedrze. Jak wynikało z aktu oskarżenia, władze administracyjne w Łodzi były powiadomione, że na **dzień 3 maja stronnictwo narodowe szykuje wystąpienia uliczne, które miały być, jak się wyrażali przedstawiciele tego stronnictwa „przygrywką do dalszych, poważniejszych wystąpień".**

Osobny dział stanowią nielegalne ulotki, w których zawarte były **paszkwile na rząd i jego przedstawicieli,** hańbiące zarzuty i wezwania do przygotowania zbrojnego powstania w Polsce. Posunięto się nawet do tego, że w jednym z okólników stronnictwo zakazało swym członkom pomagać policji, nawet w tropieniu zbrodniarzy, o ile będzie się to działo przypadkiem w obecności członków S. N. a w okresie subskrybowania Pożyczki Narodowej wezwano członków, **by pod żadnym pozorem nie subskrybowali pożyczki i w ten sposób doprowadzili „do finansowego załamania państwa i łatwiejszego obalenia rządu".**

Proces rozpoczął się w dniu 15 stycznia i trwał 10 dni. W dniu 25 stycznia sąd ogłosił wyrok, w myśl ktorego **Henryk Konarzewski skazany został na 2 i pół roku więzienia, Ryszard Szczęsny na 2 lata więzienia, Zygmunt Hałaj na 1 rok i 10 miesięcy więzienia, Feliks Kierski na 1 rok więzienia, Franciszek Laskowski na 10 miesięcy więzienia, Stefan Robakowski na 1 rok aresztu, Helena Kożuchowska na 1 rok aresztu. Pozostali oskarżeni: Kowalski, Grzegorzak Stolarek, Podgórski, Chojnacki, Czernik Pawłowski, Patora, Kożuchowski, Meller, Warchoł i Krajewski zostali uniewinnieni.**

Prokurator Kozłowski zapowiedział jednak skargę apelacyjną, wychodząc z założenia, że **wina wszystkich oskarżonych została udowodniona.** Minął od tego czasu rok. I oto dowiadujemy się, że **APELACJA PROKURATORA ZOSTAŁA PRZYJĘTA i SĄD APELACYJNY W WARSZAWIE WYZNACZYŁ JUŻ ROZPRAWĘ GŁÓWNĄ ODWOŁAWCZĄ NA DZIEŃ 5 MARCA R. B. NA GODZ. 10 RANO W SALI POSIEDZEŃ Nr. 1.**

Za trzy tygodnie więc rozpocznie się znów ten sensacyjny proces polityczny, który obecnie budzi tem większe zainteresowanie, iż w międzyczasie aresztowano sprawców zamachów bombowych i petardowych, którzy, jak się okazało, są członkami stronnictwa narodowego i jako tacy tworzyli bojówki terorystyczne dla szerzenia zamętu w państwie.

Po otrzymaniu w dniu wczorajszym informacji o wyznaczeniu terminu rozprawy głównej, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, jaki wpływ wywrze ustawa amnestyjna na tę sprawę. Wyjaśniono nam, że na mocy amnestji umorzeniu podlegają wyłącznie sprawy, za które grozi kara do 6 miesięcy więzienia. Ponieważ w tym wypadku grozi kara do 5 lat więzienia, ustawa amnestyjna ma zastosowanie o tyle, że w razie wyroków skazujących część kary zostanie oskarżonym darowana. Sam proces odbędzie się jednak w całej rozciągłości, przyczem sąd apelacyjny nie oprze się tylko na protokułach sądu okręgowego, lecz **przesłucha większość świadków, którzy zeznawali przed sądem łódzkim w ubiegłym roku.** (i)

NA STRAŻY ZDROWIA LUDNOŚCI

Plan robót inwestycyjnych wydziału zdrowotności.—Zakłady odkażający i utylizacyjny.— Budowa studzien i zakładów kąpielowych

Budżet, który jest obecnie przedmiotem obrad tymczasowej rady miejskiej jest budżetem zwyczajnym, administracyjnym. Budżet nadzwyczajny, inwestycyjny jeszcze nie jest przygotowany, uzależniono go bowiem od wysokości kredytów, jakich udzieli naszemu miastu w roku bieżącym Fundusz Pracy. Dopiero gdy zarząd miejski otrzyma konkretne wiadomości, jaką sumą będzie dysponował, będzie można ułożyć program robót inwestycyjnych i ująć go w ramy budżetu.

Pertraktacje z Funduszem Pracy już zostały rozpoczęte. Z dotychczasowych rozmów sądzić należy, **że Łódź nie będzie skrzywdzona i dysponować będzie sumą nie wiele mniejszą niż w roku bieżącym.** A ponieważ decyzja zapaść ma już w najbliższym czasie, zarząd miejski polecił wszystkim wydziałom przygotowanie programu robót, dla zestawienia ogólnych potrzeb Łodzi.

Jako pierwszy przygotował plan swego budżetu inwestycyjnego **wydział** zdrowia publicznego. Donosiliśmy już kilkakrotnie, że obecny zarząd miejski wysunął zagadnienie zdrowotności publicznej na plan pierwszy i zamierza w tej dziedzinie poczynić poważne inwestycje. Jakie są więc plany wydziału?

Przedewszystkiem rozpoczęta ma być w roku bieżącym **budowa zakładu odkażającego, utylizacyjnego, budowa garażu dla zakładu oczyszczania miasta oraz budowa domu gospodarczego dla wyżej wymienionych zakładów, które będą skoncentrowane w jednem miejscu.** Następnie ma być częściowo rozwiązana sprawa **usuwania nieczystości z miasta przez urządzenie poza jego granicami 2 zlewisk asenizacyjnych.** Program inwestycyjny przewiduje też budowę **trzech studzien artezyjskich, głęboko wierconych,** w tych dzielnicach miasta, w których uboga ludność pozbawiona jest dobrej wody.

Wykonane też zostaną **roboty inwestycyjne w I miejskim zakładzie kąpielowym na ul. Wodnej oraz roboty remontowe w szpitalu w Radogoszczu.** W sanatorjum w Łagiewnikach ma być wybudowana weranda - leżalnia dla dzieci.

I wreszcie przewidziany jest wykup gruntów pod budowę 2 zakładów kąpielowych i jednego ośrodka zdrowia, **zapoczątkowanie budowy sanatorjum dla gruźlików w Skotnikach.** Ogólny koszt tych inwestycyj wynieść ma zł. 609.493.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. komedja Bus Feketego „Trafika pani generałowej" po cenach zniżonych.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. Juljusz Osterwa popisywać się będzie w sztuce Sheldona „Romans". Znakomity artysta ten wystąpi raz jeszcze a to we wtorek o godz. 7.30 wiecz. w arcydziele Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", kreując popisową rolę profesora Przełęckiego. Na przedstawienia wtorkowe ceny zniżone.

W poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. karnawałowa farsa „Chcę właśnie ciebie" po cenach zniżonych.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Urocza bajka dla dzieci „Ala i Janek w krainie czarów" grana będzie jeszcze tylko w niedzielę o godz. 12-ej w poł. Które z grzecznych dzieci nie widziało jej jeszcze, niech więc poprosi swoich rodziców, ażeby je na to piękne barwne widowiska zabrali. Ceny zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) 2-gi i 3-ci występ Władysława Waltera w 3-aktowej farsie Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5-tej".

W poniedziałek i wtorek „Codziennie o 5-tej" z udziałem Wł. Waltera.

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia komedji muzycznej w 3 akt. Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy".

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 15 i w niedzielę, dnia 16 b. m. farsa Henequina i Webera p. t. „Codziennie o 5-tej".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) oraz o godz. 9-ej wiecz. widowisko palestyńskie p. t. Tel-Awiw. Ceny od 54 gr. — 2 zł.

W środę, 12 lutego premjera drugiego i ostatniego programu p. t. „Certyfikaty".

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe, uroczyste otwarcie w obecn. władz i przedstawicieli społeczeństwa, nowej wystawy p. n. „Salon Plastyków". Na całość wystawy złożą się prace około 200 artystów - plastyków z całej Polski a więc: z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11 — 20-ej.

WYSTAWA OBRAZÓW HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

Jedna z najciekawszych wystaw obecnego sezonu w Łodzi — kolekcja świetnych obrazów i grafiki utalentowanego art.-malarza Henryka Barczyńskiego — otwarta będzie już tylko do 15-go b. m., to też amatorzy plastyki winni wykorzystać okazję obejrzenia ciekawych prac jego.

Dotychczasowa liczna frekwencja oraz duża ilość już sprzedanych obrazów wymownie świadczą o powodzeniu, jakiem ten plastyk zasłużenie cieszy się w naszem mieście.

Lokal wystawy mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90.

CHÓR DANA W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej m. 30 wieczorem wystąpi w sali Filharmonji Chór Dana. Znakomity ten zespół wystąpi w Łodzi w całkowicie nowym repertuarze. Na czele zespołu stoi znakomity piosenkarz Fogg, oraz świetny humorysta Adam Wysocki. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

ŁÓDŹ W REPORTAŻACH.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki (w parku Sienkiewicza) odbędzie się wieczór literacki p. tyt. „Łódź w reportażach".

Szereg utworów przeczytają: dyr. Bohdan Pawłowicz, Grzegorz Timofiejew, Antoni Kasprowicz i Rafał Len.

Literaci w Lidze Narodów

Naogół w aeropagu genewskim dominuje „kryminał"...

Nie jest dla nikogo chyba tajemnicą, że polityką Ligi Narodów tylko w nieznacznym stopniu kierują przyjeżdżający od czasu do czasu do Genewy panowie delegaci. Ministrowie zmieniają się często, ale „sekretarjat" pozostaje ten sam. I przyznać trzeba, że ten stały zespół genewski składa się **z pierwszorzędnych gwiazd i gwiazdorów,** znanych bardziej z ich działalności literackiej, niż politycznnej. Bo trzeba wiedzieć, że właściwą polityką Ligi Narodów w znacznej mierze kierują **literaci i poeci** w myśl zasady głoszonej przez Novalisa, który twierdził, że **„artysta na wszystkiem zna się lepiej, niż polityk".**

Najznakomitszym pisarzem wśród polityków genewskich jest niewątpliwie Anglik — **Geoffrey Dennis.** Pisarz ten, pełniący funkcje wyższego urzędnika w aeropagu genewskim, uzyskał niedawno w Londynie **nagrodę literacką,** uchodzi on bowiem za jednego z najlepszych sty listów angielskich. Będąc kapitanem wojsk angielskich, napisał pierwszą swą powieść **p. t. „Mary Lee",** druga jego powieść **„Sala aukcyjna"** przetłumaczona została na wiele języków europejskich.

Jednym z wyższych urzędników w Lidze Narodów jest również **Sir Stephen Layford Childs,** którego ostatnia książka wywołała w Anglji wielkie wrażenie. Childs pchnął na nowe tory zamierający rodzaj twórczości literackiej, jakim jest **pamiętnikarstwo.** Childs, pełniący dziś funkcje szefa gabinetu dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, udał się w 1921 roku do Jugosławji, by tam przyjrzeć się zbliska życiu emigrantów rosyjskich. Potem objechał niemal całą Europę, studjując wszędzie warunki bytu emigrantów. Ostatnia jego powieść jest więc poświęcona całej europejskiej emigracji. Niewielu wie o tem, że autor tej cieszącej się wielkiem powodzeniem książki **ślęczy całemi dniami nad statystykami bezrobocia i ma głowę zaprzątniętą sprawami ubezpieczeń społecznych i pracy domowej kobiet.**

Jeżeli chcecie spędzić bezsennie noc, w takim razie przeczytajcie powieść kryminalną **F. Beedinga!...** Ameryka już się entuzjazmuje tym nowym autorem powieści kryminalnych, ceniąc go wyżej niż Wallace'a!... Już same tytuły książek pana Beedinga zasługują na uwagę. Pierwsza jego powieść nosiła tytuł: — **„Jedyny zdrowy człowiek"...** Druga — **„Dwaj grabarze",** trzecia — **„Trzej rybacy",** czwarta — **„Czterech kowali",** piąta — **„Pięć łuczyw",** szósta — **„Sześciu piechurów",** siódma — **„Siedem pokoi".**

Obecnie **„panowie"** Francis Beeding wydaję 85-tą powieść z rzędu.. „Panowie" — niema w tem błędu — albowiem pod tym łącznym pseudonimem ukrywają się nazwiska **dwuch wyższych urzędników Ligi Narodów — Sandersa i Palmera.**

Mister Palmer, ongiś krytyk teatralny gazety „Saturdav Review", jest na terenie Ligi Narodów jednym z najlepszych rzeczoznawców w kwestjach rozbrojenia. Przez szereg lat pełnił on funkcje zaufanego doradcy ministra Hendersona, przewodniczącego komisji rozbrojeniowej. Wraz z Sandersem wydaje on co pół roku **powieść kryminalną pod wspólnym pseudonimem „Francis Beeding".** Akcja jednej z tych powieści rozpoczyna się nawet **w** Genewie od morderstwa w pewnym barze... (Ładny temat rozbrojeniowy!...).

Przed niedawnym czasem pożegnał się z Ligą Narodów jeden z jej przedstawicieli w komisji finansowej — **Per Jacobsson.** Otrzymał on intratniejszą posadę w koncernie należącym dawniej do Kreugera. Ale nie wszyscy chyba wiedzą, że **Per Jacobsson jest również autorem bardzo poczytnych powieści kryminalnych.** Za jedną z nich otrzymał nawet osobiście podziękowanie od Lorda Cecila, który zdemaskował się jako **fanatyczny pożeracz kryminalnych powieści.**

Wogóle należy przyznać, że **„kryminał" dominuje w Lidze Narodów...** Albowiem ten rodzaj powieści uprawia również para małżonów Risod, przyczem pan Risod jest jednym z najpoważniejszych prawników na terenie Ligi.

W oddziele dyplomatycznym Międzynarodowego Biura Pracy wyróżnia się swemi zdolnościami pani **Monika Curtius,** która niemniejszy talent wykazuje w dziedzinie powieściopisarstwa. Wreszcie wspomnieć należy o innym urzędniku Ligi Narodów, panu Schnaidt, który wydał ostatnio wzorowy samouczek dla narciarzy i zyskał tą pierwszą swą pracą wielki rozgłos... (lu).

Kultura i sztuka

Słynna artystka teatralna Gaby Marlay wystąpiła z oryginalnym pomysłem: oświadczyła publicznie, że przyjmuje zaproszenie na gościnne występy od każdego teatru, niezależnie od kraju w Europie, który wystawi nową sztukę Stefana Zwejga p. t. „Strach".

Na pytanie dzienikarzy, dlaczego specjalnie ta sztuka ją zafrapowała, Gaby Marlay oświadczyła, że po jej przeczytaniu uważa, iż nie miała dla siebie dotąd tak świetnej roli, jaką jest rola głównej bohaterki Zweiga.

***

W Paryżu, w teatrze Mathurins wystawiono znaną u nas sztukę Kirszona „Przedziwny stop".

Sztuka, która na scenach polskich nie cieszyła się zbytniem powodzeniem, idzie już drugi tydzień w Paryżu przy przepełnionej widowni.

***

Towarzystwo filharmoniczne w Brukseli organizuje międzynarodowy kankurs kompozytorski na utwory na orkiestrę kameralną. W konkursie brać mogą udział kompozytorzy wszystkich narodowości, urodzeni po roku 1905. Dopuszczone będą do konkursu wyłącznie utwory nigdzie dotychczas nie wykonane, o czasie trwania nieprzekraczającym 15 minut. Przeznaczono cztery nagrody po 1000 franków belgijskich każda.

Prace konkursowe (partytury) należy nadsyłać do dnia 1 marca b. r. pod adresem towarzystwa Filharmonicznego, Palais des Beaux Arts, Bruksela.

Utwory nagrodzone wykonane zostaną publicznie pod dyrekcją Hermana Scherschena, 29 kwietnia w Palais des Beaux Arts, przyczem koncert ten będzie transmitowany przez radjo.

***

W programach koncertów włoskich postanowiono skreślić utwory Fryderyka Chopina. Jest to reakcja Włoch na przystąpienie Polski do sankcyj gospodarczych. Już wcześniej skreślono utwory muzyczne autorów angielskich i francuskich.

Wytwórnia „Paramount" szykuje obecnie rewelacyjny film, którego tytuł jeszcze nie jest znany. Rewelacją jest to, że w filmie tym spotkają się wszyscy najsławniejsi artyści i artystki, albowiem scenarjusz przewiduje siedem głównych ról męskich i sześć głównych ról kobiecych. Zaangażowano więc do tego filmu Roberta Montgomerry, Gery Coopera, Clarka Gable, Williama Powella, Wallace Beery, Adolfa Menjou, Frederica Marcha, Joan Crawford, Jean Harlow, Miriam Hopkins, Marlenę Dietrich, Silwję Sidney i Irmę Le Roy.

WYNIK KONKURSU NA DZIEŁKO O CHOPINIE.

Jury konkursu na dziełko o Fryderyku Chopinie do użytku w szkołach powszechnych, ogłoszonego przez Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie na swem ostatniem posiedzeniu, po zbadaniu nadesłanych prac w ilości 25, orzekło:

„Żadna z nadesłanych prac nie może być nagrodzona, ponieważ w żadnej nie zostało dostatecznie uwzględnione zasadnicze wymaganie Konkursu, że praca ma być przeznaczona dla młodzieży szkół powszechnych. Jury nie kwestjonuje tem samem wartości niektórych z nadesłanych prac, stwierdza jedynie niewystarczające podstawy metodyczne".

Po odbiór prac można się zgłaszać do Biura Instytutu: plac Dąbrowskiego 2, m. 3. Telefon 204-46 w godzinach 10—13 (prócz czwartków).

KOMEDJA FRANCUSKA W WARSZAWIE.

W pierwszych dniach marca odbędą się występy gościnne słynnej paryskiej „Comedie Francaise".

Na pierwszy ogień pójdą „Les jeux d'amours et du hasard" Musseta i „Le grand garcon" Geraldiego oraz nieśmiertelna komedja „Les fourberies de Scapin".

Zapowiedziane występy asów pierwszej sceny paryskiej wzbudziły w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie, gdyż będą to reprezentacyjne przedstawienia w całkowitej obsadzie i oprawie dakoracyjnej „Comedie Francaise".

Szekspir w teatrze łódzkim

Od „Komedji omyłek" do „Poskromienia złośnicy"

Za pamięci starszego pokolenia, najpotężniejszy aktor polski, Bolesław Leszczyński, olśniewał publiczność łódzką swoim sławnym Otellem lub Petrucciem z „Poskromienia złośnicy". Innej miary aktor, Andrzej Mielewski, przez dłuższy czas z Łodzią związany, grał w niej kilka ról szekspirowskich. Tutaj też, przed trzydziestu blisko laty, bo za sławnej dyrekcji Zelwerowicza, młodziutki Stefan Jaracz po raz pierwszy w życiu grał Shyloka i drugą rolę, do której nigdy już nie wracał: Ryszarda III-go.

Charakter tych widowisk był sporadyczny, skoro niemal zawsze były one związane z występem aktorskim. Łódź nie wytworzyła jakiegoś nurtu tradycji szeskpirowskiej, jak to się daje zaobserwować częściowo w dawnym teatrze krakowskim lub lwowskim, choć prym, jeśli idzie o tego akurat dramaturga trzymała zawsze Warszawa.

Spójrzmy na okres ostatni, rozciągający się od chwili odzyskania niepodległości do dnia dzisiejszego. W ciągu tych osiemnastu lat scena łódzka wprowadziła Szekspira w swoje podwoje tylko osiem razy, jeśli policzymy już naszą styczniową premjerę „Poskromienia złośnicy".

A więc: Miłośnik dawnej komedji, Aleksander Zelwerowicz za swojej drugiej dyrekcji (w r. 1920) wystawił nieśmiertelną **„Komedję omyłek".** Jako drugą pozycję historja odnotowuje **„Makbeta"** w dyrekcji Barwińskiego. Następnie spotykamy **„Sen nocy letniej"** inaugurujący dyrekcję Szyfmana. Za dyrekcji Gorczyńskiego grano Szekspira wyłącznie z okazji występów gościnnych znakomitych aktorów, a więc: **„Otella"** z Junoszą- Stępowskim oraz **„Kupca weneckiego"** dla Adwentowicza. Sam Adwentowicz, objąwszy scenę łódzką, grał Hamleta — w reżyserji Edmunda Wiercińskiego, w dekoracjach Konstantego Mackiewicza. Wreszcie teatr zrzeszeniowy pod firmą Związku Artystów rozpoczął swoje prace **„Wieczorem Trzech Króli",** (wystawiając zresztą na afisz tylko drugą część tytułu tej komedji, t. j. „Co chcecie"). Odtąd czekaliśmy 4 i pół lat, by zawrzeć nowe śluby z najpotężniejszym władcą teatralności i poezji dramatycznej.

Publiczność łódzka, upominająca się o wiele rzeczy, związanych z jej pojęciem dobrego teatru, a więc o dobrych aktorów (przedewszystkiem), o repertuar ciekawy, o gościnne występy aktorskie, o bilety ulgowe, czasami o wysiłki pięknie zwane awangardowemi, publiczność ta nie upomina się o Szekspira. A gdy nazwisko jego pojawia się na tablicy repertuarowej, odnosi się doń zgóry niechętnie, otwarcie mówi, jako o rzeczy starej, jakkolwiek kwestja „starości" i „młodości" w teatrze nie da się mierzyć latami autora, podobnie jak pytania kto z naszych znajomych jest „stary", a kto „młody" nie rozwiązujemy jego metryką, ale starym lub młodym stosunkiem do życia i jego żywotnych przejawów.

Ten chłodny stosunek nie tylko do Szekspira, ale, powiedzmy otwarcie, do klasyków wogóle, ta niezdolność zawarcia masowej przyjaźni z Szekspirem lub Schillerem, Fredrą lub Słowackim, prawdopodobnie tłomaczy się m. in. brakiem kultury humanistycznej, który to niedostatek jest uderzającą cechą naszego miasta, jako zbiorowego organizmu. Kto nie ma za sobą tych przeżywień wewnętrznych, jakich tylko studium humanistyczne może dostarczyć, ten odrzuca płody ducha twórców przeszłości, nie wiedząc nawet, jakiej pozbawia się rozkoszy. Tutaj przypomina się uwaga sławnego krytyka, wedle rozważań którego Szekspir zdolny jest porywać umysły, albo całkiem proste, albo stojące na stopniu niemal wyrafinowanego rozwoju duchowego. Szekspir to najwyższej miary bajka ze wszystkiemi cudownościami bajki.

Ale choć dla nas, pokornych sług warsztatów teatralnych, obcowanie z Szekspirem należy do fizjologicznych, jeśli tak można określić, rozkoszy, choć znamy okrzyk Goethego „Shakspeare und kein Ende!" i choć wiemy, że słowa te zawierają prawdę, to jednak równocześnie zdajemy sobie sprawę z ogromu

Tragikomedja sądu w Niemczech

Za żart 6 miesięcy więzienia.—Są jeszcze przyzwoici ludzie w Niemczech. — Demonstracja bezrobotnych służących

Berlin, w lutym.

Nowe prawodawstwo w Trzeciej Rzeszy żrodziło specyficzną kategorję nowych procesów. Niekiedy towarzyszą im epizody wręcz tragiczne, często jednak tragikomiczne. Warto sie z niektórymi z tych procesów zapoznać, charakteryzują one bowiem doskonale zewnętrzne przejawy życia w Niemczech spółczesnych.

W biurze wielkiej magdeburskiej firmy włókienniczej aresztowany został agent handlowy - żyd, któremu zarzucono **niedostateczny szacunek dla nowego prawodawstwa niemieckiego.** — Przestępstwo jego polegało na tem, że gdy przybył na zlecenie swego szefa do owej firmy magdeburskiej po zamówienie, odezwał się żartem do urzedniczki-niemki, która go powitała:

— **Właściwie nie powinienem pani podać ręki.**

Widząc zdumione spojrzenie urzędniczki, agent odparł:

— **Proszę pani, jeśli pójdziemy dalej w takiem tempie, to chyba i podanie ręki będzie uważane za „Rassenschande".**

Rozmowę tę słyszał jeden z urzędników, członek partji. W piętnaście minut później, gdy agent po uzyskaniu zamówienia chciał opuścić biuro, **został aresztowany.** Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że nie miał zamiaru nikogo ani niczego dotknąć, poprostu może niewłaściwie zażartował. W przemówieniu swem prokurator oświadczył:

— **Oskarżony kpił wyraźnie z prawodawstwa niemieckiego. Ponieważ pobłażanie mogłoby wywołać dalsze tego rodzaju nieprzystojne żarty, domagam się roku więzienia.**

Żartowniś skazany został na sześć miesięcy aresztu, z zaliczeniem 1 miesiąca aresztu prewencyjnego.

Ten sam sąd magdeburski rozpoznawał sprawę adwokata dr. Flissa. W maju 1935 roku dr. Fliss wystepował jako rzecznik robotników w sądzie pracy. — Rzecznikiem strony przeciwnej był członek partji narodowo - socjalistycznej dr. Kulmei. Przed rozpoczęciem rozprawy adw. dr. Kulmei oświadczył, że **nie życzy sobie, aby łącznie z nim stawał w sprawie adwokat — żyd, przyczem wyraził się:**

— **Wolę mieć do czynienia z murzynem, niż z żydem.**

Dr. Fliss, który jako uczestnik w wojnie światowej, zachował prawo praktyki i prawo przynależności do związku adwokatów, złożył skargę do rady adwokackiej. Skarga ta miała ten efekt, że **dr. Kulmei wystąpił przeciwko dr. Flissowi o fałszywe oskarżenie i obrazę.** W czasie rozprawy, dwuch robotników, którzy byli obecni w sadzie pracy, potwierdzili słowa dr. Flissa, jednak że członek sądu pracy, którego powołał w charakterze świadka dr. Kulmei oświadczył, że nie słyszał zgoła, by dr. Kulmei miał się wyrazić w podobny sposób. W rezultacie **sąd skazał dr. Flissa na 9 miesięcy więzienia, motywując wyrok „koniecznością wzięcia w obronę bojownika ruchu narodowo-socjalistycznego przed fałszywemi oskarżeniami".**

W Monachjum stawał przed sądem okręgowym 30-letni Bruno Schultz, niemiec aryjczyk, oskarżony o to, że utrzymywał intymne stosunki z żydówką i nie przerwał ich po wydaniu ustawy „o ochronie krwi niemieckiej". Schultz tłumaczył się w następujący sposób:

— **Z niewiastą, o której mowa, żyję pod jednym dachem 7 lat. Uważam ją za małżonkę i tylko z pewnych, niezależnych ode mnie powodów, nie mogłem jej poślubić we właściwym czasie. Był okres, kiedy przez dwa lata pozostawałem bez pracy: wtedy moja nieślubna małżonka z całym poświęceniem spełniała najcięższą robotę, by zarobić na wspólne utrzymanie. Byłem ciężko chory i z ofiarnością pielęgnowała mnie cna, nie odchodząc od mego łoża w dzień i w nocy. Uważałbym za brak honoru i etyki, gdybym ja miał porzucić spowodu jakichkolwiek przepisów.**

Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Jest to kilka tylko wypadków, zaczerpniętych z kroniki sądowej ostatnich dni. Możnaby je kontynuować w nieskończoność.

***

Niezwykle ciekawy dylemat zrodził się obecnie, po wprowadzeniu w życie ustaw norymberskich. Ustawy te zabraniają od 1 stycznia b. r. zatrudniać w rodzinach żydowskich dziewczęta aryjskie w charakterze służących. Skutek był taki, że w pierwszych dniach stycznia we Frankfurcie zarejestrowano na giełdzie pracy **1748 bezrobotnych służących, w Berlinie — 6232 bezrobotne służące.**

Początkowo nikt nie zwracał na ten szczegół uwagi. Zwolnione dziewczęta klęły na czem świat stoi, ale czekały cierpliwie, iż ludzie, którzy je pozbawili pracy i zarobku, dadzą im inne zajęcie. Czekały bezskutecznie. I oto w ubiegłym tygodniu na tem tle doszło w Frankfurcie do niezwykłej demonstracji. **Zwolnione służące kamieniami powybijały szyby w biurze giełdy pracy, a gdy przybyła policja by je rozpędzić, obrzuciły ją kamieniami, wołając:**

— **Precz z prawami, które odbierają ludziom pracę.**

Była to pierwsza tego rodzaju demonstracja, ale wywołała ona żywy oddźwięk w prasie partyjnej. „Voelkische Beobachter" oburzając sie na służące, że nie rozumieją, iż winny złożyć ofiarę na rzecz państwa narodowo-socjalistycznego, dodaje jednak ze swej strony lojalnie, że **trzeba przecież zrobić coś dla tych dziewcząt, których na terenie całego państwa naliczy się kilkadziesiąt tysięcy.**

Coś zrobić, ale co? Na to pytanie nikt nie daje odpowiedzi. Trudno zresztą dać odpowiedź, **skoro** bezrobocie wzrosło w Niemczech w ostatnich miesiącach, jak zresztą doniosło urzędowe „Nachrichten - Buero" i nie można znaleźć pracy zastępczej dla kobiet, które utraciły pracę wskutek ustaw o „ochronie krwi niemieckiej".

A. F.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnem przy ul. Dolnej 11 usiłowała się wczoraj w godzinach popołudniowych powiesić 49-letnia Antonina Olczyk. Domownicy w porę spostrzegli desperatkę i zdołali ją odciąć od sznura nim było zapóźno. Lekarz pogotowia stwierdził jedynie osłabienie nieszczęśliwej i pozostawił ją pod opieką najbliższych.

***

Na ul. Cegielnianej w pobliżu placu Dąbrowskiego zasłabł z głodu i wycieńczenia 65-letni Jan Kazimierczuk, bezdomny i bezrobotny, którego lekarz pogotowia skierował do szpitala zapasowego.

***

W korytarzu domu przy ul. Zawadzkiej 8 znalezione zostało dziecko dwutygodniowe płci męskiej. Niemowlę zostało skierowane do miejskiego domu wychowawczego, matki poszukuje policja.

***

W bójce na ul. Rzgowskiej został ciężko pokaleczony i stracił ucho, odgryzione przez przeciwnika 27-letni Bronisław Zając. Lekarz pogotowia zatamował krwotok i skierował poszkodowanego do szpitala.

***

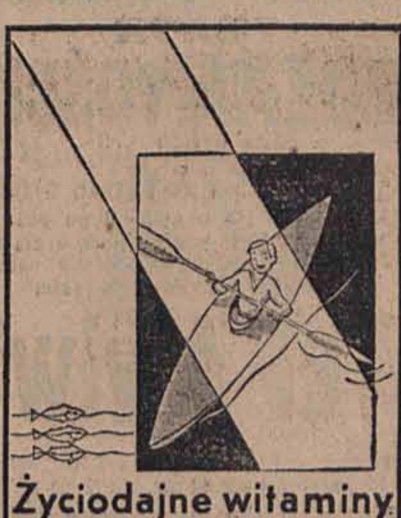
Z mieszkania Herszla Berkowicza, zam. przy ul. Sterlinga 18, nieznani sprawcy skradli rzeczy wartości 700 zł

Majer Sztajnborn, z ul. Rzgowskiej 80, zameldował, że do jego mieszkania włamali się złodzieje i skradli 300 zł. gotówki i garderobę wartości 800 zł.

Do mieszkania Konstantego Piotrowskiego przy ul. Szarej 16 włamali się nieznani sprawcy i skradli bieliznę i garderobę wartości 500 zł.

Do lokalu Związku Organizatorów Pracy Narodowej przy ul. 11 Listopada 26 włamali się nieznani sprawcy i skradli maszynę do pisania Remington wartości 1200 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.



BAL STRAŻACKI.

Pierwszy oddział łódzkiej straży ochotniczej urządza w dniu 15 b. m., a wiec w nocy z soboty na nidzielę przyszłego tygodnia wielką zabawę karnawałową, która zapowiada się ze wszech miar interesujaco.

Przysłowiowa sprężystość naszych dzielnych strażaków — tym razem ujawni się w pomysłowej dekoracji sali we wzorowej organizacji najrozmaitszych atrakcyj balu oraz doskonałem zaopatrzeniu bufetu.

Zabawa odbędzie się w salach przy ul. 11 Listopada 4, w własnej siedzibie pierwszego oddziału i dochód z niej przeznaczony jest na pomoce naukowe dla strażaków.



BAL STOW. ABSOLW. PAŃSTW. SZKOŁY WŁÓK. W ŁODZI.

Dnia 15-go lutego b. r. odbędzie sie Bal Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi urządzony w salach Klubu Pracowników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Przędzalnianej Nr. 68.

Zaproszenia imienne wydaje sekretarjat Stowarzyszenia przy ul. Żeromskiego 115 we wtorki i piątki od godz. 15-ej do godziny 21.

BAL STUDENTÓW W. W. P. W „BIAŁEJ SALI" MANTEUFLA.

W sobotę 15 lutego odbędzie sie doroczny Bal Towarzyski urządzony staraniem Samopomocy Bratniej Studentów W. W. P. w „Białej Sali" hotelu Manteufla Zachodnia 43.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

trudności, jakie wyrastają wówczas, gdy każą nam sztuką Szekspira rzucić w widownię — skoro chcemy by ożył on na niej i powiedział, że my, którzy go kochamy, kochamy nie bez racji. Potrzeba tu przedewszystkiem gruntu wewnątrz i zewnątrz teatru.

Ten grunt został utworzony za dyrekcji bieżącej Kazimierza Wroczyńskiego przez wprowadzenie do teatru nowych kadr publiczności, jak również przez widowiska nie przypadkowe, ale organizowane. Między innemi zdobyczami dało to możność wystawienia w sezonie ubiegłym **sześciu** sztuk par excellence klasycznych przy doskonałej frekwencji, gdy w sezonach dawniejszych klasycy pokazywani byli nie więcej niż dwa razy — przy frekwencji przeważnie minimalnej.

Spośród tych sześciu utworów klasycznych sezonu ubiegłego pięć ukazało się w inscenizacji, niżej podpisanego. Mnie też przypadło w udziale szczęście zrealizowania na scenie łódzkiej „Poskromienia złośnicy", komedji niegranej w Łodzi od lat kilkudziesięciu.

Szanse zrozumienia między większością publiczności a mną były równe, ponieważ po raz pierwszy w życiu reżyserowałem sztukę Szekspira. Nie obciążając się tradycjami, a raczej idąc wbrew nim, traktowałem partyturę tekstową, jako żartobliwą, wesołą farsę, gdzie przesada, nawet do karykaturalności doprowadzona, nie powinna razić, ale wytłomaczyć się i uniewinnić. Nie dążyłem zatem do rozwiązania jakiegoś zagadnienia, ale chciałem dać obrazek świadomie i rozmyślnie przejaskrawiony, wierząc, że takie też było zamierzenie autora. Wszystkie zatem środki inscenizatorskie, których użyłem, wychodziły z punktu widzenia scenicznego żartu, w którym wiecznie młoda historja Petruccia i Katarzyny przeplata się swobodnie z cyrkowemi kawałami służących. Powiadam „swobodnie", albowiem wiadomo, że te błazeństwa były organicznemi atrybutami teatru Szekspira, ale mimo to muszę wyznać, że zespolenie tych dwuch kontrastowych elementów było największą trudnością w reżyserji naszego widowiska. Lecz nie wolno było pozbawiać się owego specyficznie ostrego humoru, boć Szekspir nie we wszystkich komedjach wyśmiewał coś rozumem, ale niejednokrotnie, — jak w „Poskromieniu" właśnie — śmiał się jak inni ludzie poprostu dla wyrażenia radości życia. Dlatego nie dałem tutaj komedji, ale **farsę**, logiczną w swej beztrosce o prawdę życia.

Nie chcąc nikogo z góry urażać, nie napisaliśmy na afiszu „farsa", ale nie podaliśmy też tradycyjnej „komedji". Tych natomiast, którzy przyszli oglądać „stylową komedję" spotkał srogi zawód: pozwoliliśmy im śmiać się poprostu z zawrotności ruchu scenicznego. W tym celu dokonałem przedewszystkiem maksymalnej kondensacji tekstu: 8 obrazów toczy się w ciągu 9-u zaledwie kwadransów (w ubiegłym sezonie teatralnym inscenizacje krakowska i warszawska dały 12 obrazów i tylko poznańska 10...). Staraliśmy się grać w tempie, jakie nadajemy zwykle najbardziej warjackiej, współczesnej farsie.

W rozwiązaniu plastyki scenicznej przeprowadzaliśmy z Konstantym Mackiewiczem rekonstrukcyjną architekturę sceny szekspirowskiej, przystawiając do niej syntetyczne szczegóły dekoratorskie. Całość wykonana w jednym jasno — kremowym kolorze, by na jego tle odcinała barwność renesansowych kostjumów. — Dla całokształtu dodaję jeszcze, że celem możliwie pełnego zdynamizowania widowiska, zakropiliśmy je muzyką, wybraną z dzieł Rossiniego, Mozarta, Donizettiego i innych.

Jeśli idzie o oddźwięk wśród publiczności dorosłej (bo widowisko przeznaczone jest również dla młodzieży), nie wolno nam się skarżyć. Publiczność, jak dotąd, przyszła i śmiała się do rozpuku, a to jest wskaźnikiem osiągnięcia celu.

Tak więc okres lat 1918-36 zaczyna się farsą, jaką jest „Komedja omyłek" wystawiona przez Zelwerowicza, i przedłuża się również farsą — o poskromionej złośnicy. Przedłuża się, nie zamyka, bo niech nam wolno będzie ufać, że stanęliśmy u progu cyklu szekspirowskiego w Teatrze Miejskim.

HENRYK SZLETYŃSKI.

RADJO

NIEDZIELA, 9-go lutego 1936 r.

9.00—9.03: Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 9.03—9.15: „Gazetka rolnicza" w opracowaniu Stanisława Jagiełły. 9.15—9.40: Muzyka (pl.). 9.40—9.50: Dziennik poranny 9.50—10.00: Odczytanie programu na dzień bieżący. 10.00—10.30: Muzyka (płyty). 10.30—11.57: Tr. Nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie na temat: „Idźcie do winnicy mojej" — wygłosi ks dr. Szczepn Sobalkowski. Podczas Nabożeństwa śpiewać będzie chór świętokrzyski pod dyr. ks. prof. Józefa Urszulika. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: „Ze świata pracy" — Reportaż p. t „Strycharze" — wygłosi Antoni Kasprowicz. 12.15—14.00: Poranek Symfoniczny (z Krakowa) Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Ignacego Neumarka i Janina Familier-Hepnerowa (fortepian). W przerwie około godz. 13.00—13.20: Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy z jednoaktówki Bernarda Shaw'a p. t „Czarna dama z sonetów" — w przekładzie Florjana Sobieniowskiego, w reżyserji W. Radulskiego Słowo wstępne wygłosi dr. Roman Dyboski. 14.00—14.20: „Hanka" — fragment z powieci Romana Tuszowskiego p. t. „Upały" 14.20—15.20: Koncert życzeń 15.20—15.45: Muzyka pogodna 15.45—16.00: Feljeton krajoznawczy p. t. „Co można zobaczyć w Kieleckiem?" — wypowie Grzegorz Timofiejew. 16.00—16.15: „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych w redakcji Wacława Frenkla.

16.15—16.45: Ludwik van Beethoven: Serenada op. 25 na flet, skrzypce i altówkę. Wykonawcy: Trio Polskiego Tow. Muzycznego: M. Rak — skrzypce, E. Towarnicki — flet i M Łobarzewski — altówka (ze Lwowa).

16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu chóru szkoły powszechnej Nr. 5 w Toruniu pod dyr. Józefa Nowakowskiego (z Torunia).

17.00—17.15: Koncert reklamowy.

17.15—17.30: Kącik humoru i muzyka wesoła (płyty).

17.30—19.30: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i solistów.

19.30—19.40: Zapowiedź progr. na dzień nast.

19.40—19.45: Wiadomości sportowe łódzkie

19.45—20.00: „Co czytać?" — nowości literackie — omówi Wacław Rogowicz.

20.00—20.45: „Święto Marynarki Wojennej" — Koncert Ork. Marynarki Woj. pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń).

20.45—20.50: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.30: „Na wesołej lwowskiej fali".

21.30—21.45: „Podróżujmy" — „Dar Pomorza na wyspach Hawajskich" — feljeton wygłosi Fryderyk Kuleschi.

21.45—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

22.00—22.30. Muzyka taneczna — płyty.

22.30—22.35: Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

22.35—22.55: Transm. z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

22.55—23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.00—24.00: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Wiktora Tychowskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.45 MOSKWA (Kom.): „Eugenjusz Oniegin".
19.15 RYGA: Koncert wieczorny.
19.30 PRAGA: Walce.
20.00 BUDAPESZT: Festival Liszta
20.35 MEDJOLAN: Operetka.
22.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska
22.40 PRAGA: Muzyka taneczna.
23.00 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa.
23.45 RADIO PARIS: Muzyka lekka.

W obronie umów i ustaw

Z działalności związków zawodowych

Dziś w sali kina „Resursa" przy ul. Kilińskiego 123, o godz. 10 rano odbędzie się ogólny **wiec pracowników umysłowych,** zrzeszonych w Z. Z. Z. Tematem obrad na wiecu będą sprawy ubezpieczeń społecznych, unormowanie warunków pracyi t. d. Na wiec przybywają posłowie Kapuściński i Gawlik.

***

Wczoraj w okręgowej inspekcji pracy nastąpiło **podpisanie umowy zbiorowej** dla przemysłu cukierniczego. W imieniu cechu cukierników umowę podpisali pp. Gostomski, Gerbich, Żarnowski i Jarnicki, w imieniu pracowników pp. Machlański, Folte, Stefanowski i Gajewski.

Umowa obowiązuje z dniem wczorajszym.

***

Związki zawodowe dozorców w Łodzi postanowiły wystosować do ministerstwa opieki społecznej memorjał w sprawie **niehonorowania przez właścicieli nieruchomości umowy,** której tekst ułożony został przez nadzyczajną komisję rozjemczą. W związku z tem w bieżącym tygodniu udaje sie do Warszawy delegacja dozorców z radcą prawnym związku adw. Baumem na czele.

***

Wczoraj odbyło się zebranie robotników budowlanych Z. Z. Z., na którem omawiano sprawę nowej umowy zbiorowej na rok bieżący. Po dyskusji postanowiono **opracować niezwłocznie tekst umowy,** a na dzień 16 b. m. zwołać walne zgromadzenie robotników budowlanych dla przedstawienia im projektu umowy.

***

Memorjał właścicieli taksówek

Obniżenie taryfy przejazdowej uważają za klęskę

Jak już donieśliśmy o tem wczoraj, w związku z akcją zarządu miejskiego, zmierzającą do obniżenia taryfy na taksówkach, kursujących w Łodzi, stowarzyszenia właścicieli taksówek nadesłały do zarządu miasta obszerny memorjał, w którym poruszają szereg ciekawych spraw.

Stwierdzają oni, że słuszna w zasadzie inicjatywa mająca na celu udostępnienie jaknajszerszym rzeszom lokomocji samochodowej nie może dać spodziewanych rezultatów, a to ze względu na **jednostronny charakter projektowanej obniżki,** to też właściciele taksówek zmuszeni są kategorycznie wypowiedzieć się przeciw inicjatywie obniżenia taryfy na taksówkach.

Ogół właścicieli taksówek w Łodzi znajduje się w katastrofalnej sytuacji materjalnej, którą najlepiej charakteryzują następujące cyfry: **maksymalny utarg brutto z jednej taksówki na dobę wynosi zł. 12,** wydatki zaś wynoszą: przecietne zużycie na dobę benzyny — zł. 3.50, zużycie smarów i olejów — zł. 1, podatki, ubezpieczalnie, koncesje, urząd miar — zł. 1, zużycie opon (również przeciętnie, na dobe) — zł. 1, wynagrodzenie szofera — 25 proc. z utargu brutto — zł. 3 oraz remonty, części zamienne i t. p. — zł. 0.50, czyli wydatki razem wynoszą na dobę zł. 10, a więc **właściciel taksówki otrzymuje na czysto tylko 2 złote!**

Z tego wynika, że nawet minimalne obniżenie taryfy spowoduje ostateczną ruinę posiadaczy taksówek i nie da spodziewanego efektu spotęgowania ruchu pasażerskiego.

Jak wiadomo, konferencja w sprawie obniżenia taryfy na taksówkach odbędzie się jutro w zarządzie miejskim.

Grozi mu kara śmierci

Kochański stanie powtórnie przed sądem 20 b.m.

Donosiliśmy w swoim czasie o rozprawie w sądzie okręgowym przeciwko Zygmuntowi Kochańskiemu, dozorcy domu przy ul. Grabowej 16, który **za zamordowanie właściciela tego domu Leona Langego, skazany został na 15 lat więzienia.**

Kochański był w sporze ze swym pracodawcą o tygodniówkę, Lange nie chciał podwyższyć płacy dozorcy i w rezultacie wymówił mu mieszkanie, a gdy się Kochański nie wyprowadził, uzyskał przeciwko niemu wyrok eksmisyjny.

We wrześniu Kochański dopadł przechodzącego przez podwórze Langego i **kilku ciosami nożem w plecy i pierś — zamordował go.**

Od wyroku sądu okręgowego odwołał się zarówno prokurator jak i obrońca. Prokurator uznał, że wyrok jest zbyt niski i wnosił w skardze apelacyjnej o karę śmierci, obrońca zaś — stojąc na stanowisku, że Kochański działał w silnym afekcie, wnosił również o uchylenie wyroku pierwszej instancji, ale o wyrok łagodniejszy.

Rozprawa w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbedzie sie w dniu 20 b. m.

Niefortunna wyprawa do Palestyny

Wyrok będzie ogłoszony jutro

Przewód sądowy w sprawie przeciwko Chanachowiczowi i towarzyszom zostanie zamknięty dopiero w dniu jutrzejszym. Sąd zbada prawdopodobnie jutro jeszcze jednego świadka wezwanego w ostatniej już chwili. Pozatem wczoraj lista świadków została wyczerpana.

Chanachowicz miał wczoraj stosunkowo najgorszy dzień. — Większość świadków dała świadectwo jego złej woli. Ponadto wszyscy prawie stwierdzili, że Chanachowicz za ich pieniądze „rozbijał" się w Gdańsku i że nawet robił długi w restauracjach, za które potem musieli biedni emigranci płacić.

Szereg świadków podaje szczegóły skomplikowanego rozliczenia, jakie potem nastąpiło między nim a osk. Nirenbergiem i Lublińskim, wtedy już gdy cała sprawa spaliła na panewce. Ludzie zostali poszkodowani na znaczne sumy.

Stawski zaś prócz jednego świadka Kota, który wszystkich zeznających inaczej, niż on posądza, że są jego „wrogami", miał wczoraj dobry dzień. Jego udział w aferze, i nawet jego rzekoma pomoc jej ofiarom — wydaje się w świetle wczorajszych zeznań mocno wątpliwa.

Jutro zabierze głos prokurator. Po nim przemawiać będą kolejno obrońcy: adw. Lilker, Wachtel, Cymerman i Białyk. Kapitan żeglugi Szrejber broni się sam.

Ostatnie słowo wypowiedzą oskarżeni niewątpliwie w późnych godzinach wieczorowych.

Sensacyjny proces o zajścia antyżydowskie

Katowice, 8 lutego.

W poniedziałek, dnia 10 bm., przed sądem okręgowym w Katowicach rozpocznie się sensacyjny proces polityczny przeciwko członkom rozwiązanego Stronnictwa Narodowego na Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiadą: kierownik oddziału w Chorzowie, fryzjer Edward Jakubowski oraz dalszych 18-u oskarżonych, stojących pod zarzutem dokonania całego szeregu **aktów sabotażowych oraz zamachów bombowych na składy oraz synagogę żydowską.**

Rozprawie, która wywołała olbrzymie zainteresowanie nietylko na Śląsku, al w całym kraju, przewodniczyć będzie wiceprezes wydziału karnego sądu okręgowego w Katowicach. dr. Arct.

O wszystkiem potrochu...

Sąd Kiplinga o największych pisarzach. — Ostatni dowcip Marka Twaina.—Nagły wniosek Lavala—.Rabinowicz nie narzeka...

Pewien krytyk angielski, będący jednocześnie przyjacielem zmarłego niedawno Kiplinga, notował starannie różne jego uwagi o znakomitych osobistościach.

Uwagi te obecnie ukazały się w druku i dzięki nim dowiadujemy się co autor „Kima" sądził o innych pisarzach.

Oto uwaga o **WOLTERZE:**

— „Lubię go bardziej, niż każdego innego pisarza francuskiego, więcej nawet niż Wiktora Hugo. Jak promienie słoneczne zabijają bakterje i wszelkich szkodników zdrowia ludzkiego, tak samo Wolter usuwa smutek i wątpliwości"...

O TOŁSTOJU:

— „Tak, to jest wielki pisarz... Ale ja najbardziej cenię w nim to, że on odciąga Rosjan od polityki imperjalistycznej i tłumaczy im, że w Indjach nie mają nic do roboty"...

O DOSTOJEWSKIM:

— „Zacząłem czytać i rzuciłem... Potem próbowałem czytać w oryginale, po rosyjsku... Sądzę, że jest to godny uwagi, genjalny powieściopisarz, lecz cały jego świat jest mi tak obcy, że nie mam ochoty przebywać w nim dłużej niż pół godziny"...

O ANATOLU FRANCE:

— „Co za czarujący, lekki umysł!... Gdyby Stwórca zaprosił go do spółpracy nad stworzeniem świata, życie byłoby jednym wielkim dowcipem"...

O BERNARDZIE SHAW:

— „Przyznaję, że nawet samego Ibsena niezbyt lubię, ale jego nieślubnych dzieci nie cierpię"...

O D'ANNUNZIO:

— „Włochy to kraj przeładowany poezją we wszelkiej możliwej formie. Każdy Włoch jest poetą z urodzenia. Jeżeli on w dodatku zabiera się jeszcze do pisania wierszy, wtedy znika poczucie umiaru i jest zadużo poezji"...

O OSKARZE WILDZIE:

— „Wilde?... Któż to jest?... Ach, tak!... Ten młodzian z wielkim kwiatem w butonierce... Nie wiem, nie pamiętam, nie czytałem"...

***

Mark Twain dzielił ludzi na dwie kategorje: — na tych, którzy boją się śmierci i na tych, którzy o niej nie myślą.

Sam on należał niewątpliwie do pierwszej grupy, jakkolwiek nie przyznawał się do tego nigdy. Wśród licznych artykułów, ogłoszonych spowodu setnej rocznicy jego urodzin, zasługuje na uwagę pewna notatka, jaka ukazała się w prasie amerykańskiej.

Na kilka dni przed śmiercią Mark Twain zwrócił się do domowników:

— Muszę wykombinować kilka nowych dowcipów. Żeby były śmieszne... Stary już jestem, brak mi pomysłów...

Domownicy zdziwili się. Poco mu potrzebne są nowe dowcipy?...

Mark Twain wyjaśnił:

— Widzicie, moi drodzy, ja pewnie wkrótce umrę... Muszę więc przygotować ceremonjał mojego umierania. Niechaj potem wydrukują w gazetach, że Mark Twain w przedzień śmierci powiedział to, pięć minut przed utratą przytomności tamto... Zdania mogą być pozbawione sensu, ale śmieszne i pozornie aforystyczne... Niechaj wszyscy myślą, że umarłem tak, jak żyłem... A w rzeczywistości, moi drodzy, strasznie obawiam się zapomnienia... Ale o tem nikt nie powinien wiedzieć... Poco?... Mark Twain musi być wzorem...

***

W Genewie opowiadają pewien dowcip, który jest nietylko dobry, ale podobno nawet autentyczny...

Było to jeszcze za czasów, gdy Laval pełnił funkcje premjera francuskiego.

Podczas posiedzenia Ligi Narodów Eden otrzymał nagle jakąś kartkę. Sądząc, że to coś bardzo ważnego, rozwinął ją i zaczął czytać. W miarę czytania zmarszczki na jego czole pogłębiały się, wreszcie zerknął na barona Aloisiego, który w tej chwili zajęty był majstrowaniem przy swej zapalniczce, potem na Lavala i uśmiechając się, skinął głową w stronę francuskiego premjera.

Po posiedzeniu znaleziono tę kartkę na ziemi.

Wypisane na niej były ręką Lavala następujące słowa:

— **„Proponuję zgłoszenie następującego wniosku: — mimo sankcyj w stosunku do Włoch zezwala się wyjątkowo na dostarczenie benzyny dla zapalniczki barona Aloisiego".**

***

I oto jeszcze jeden aktualny dowcip:

W mieszkaniu pewnego berlińczyka zebrało się liczne towarzystwo. Ponieważ wszyscy są „swoi", każdy pozwala sobie na ciche słowa krytyki... Mówi się przeważnie o tem, że hitlerowcy przed dojściem do władzy przyrzekali bardzo wiele, lecz obietnic nie dotrzymali...

Wszyscy zabierają głos, tylko pan Rabinowicz siedzi cichutko.

— Dlaczego pan milczy? — zwracają się doń goście — Czy pan wcale nie ma powodu do skarg?

— Nie... — odpowiada Rabinowicz — Nam nie zrobili zawodu: — co mam przyrzekali, to spełnili...

(j.)

Okradał szatnie w szkołach

Sarnecki został skazany na 6 mies. więzienia

W listopadzie, z nastaniem chłodów, poczęły napływać do władz stosunkowo liczne meldunki o kradzieżach płaszczy uczniów w szkołach powszechnych.

Przeważnie ginęły lepsze palta uczniów wyższych oddziałów. Obserwacje w samych szkołach nie dawały rezultatu. Złodziej, lub złodzieje musieli pochodzić z zewnątrz.

W początkach grudnia udało się wreszcie zatrzymać winnych. Byli nimi Zygmunt Wojdyński i Władysław Szczerbrowski, obaj liczący po 17 lat.

W dniu 4 grudnia został zatrzymany ich wspólnik, również siedemnastoletni Bolesław Sarnecki, który przybył do szkoły przy ul. 6 Sierpnia 56 ubrany jak uczeń i oświadczył, że chciałby się zobaczyć z jednym z kolegów. Woźnemu wydał się wyrostek podejrzany, tembardziej, że woźny poznał na nim palto jednego z uczniów..

Powiadomiona policja zatrzymała młodocianego złodzieja, który przybył do szkoły poto, by odwołać woźnego z szatni i ukraść znów kilka palt.

Dwaj wspólnicy Sarneckiego, również udający uczniów, staną przed sądem w dniach najbliższych.

Sarnecki został wczoraj skazany **przez sąd grodzki na 6 miesięcy więzienia za jedną tylko kradzież. Za dalsze będzie jeszcze odpowiadał.**

OFIARY NA BUDOWĘ DOMU - POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W ŁODZI.

Komitet Budowy składa poniżej wyszczególnionym P. P. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za łaskawe złożenie ofiar na budowę Domu - Pomnika.

H. Wagner, S-cy w Łodzi	Zł.	30.—
Mgr. J. Bleszyński w Wieluniu	Zł.	20.—
Mgr. J. Wyganowski w Lututowie	Zł.	5.—
S. A. Norblin, B-cia Buch i Werner o/w Głownie	Zł.	222.75
Mgr. St. Pewnicki w Kaliszu	Zł.	25.—
Polskie Powszechne Tow. Farmaceutyczne, Okr. Łódzki	Zł.	155.—
Komenda Okr. IV Zw. Strzeleckiego w Łodzi	Zł.	190.—
Mgr. S. Bartoszewski w Lutomiersku	Zł.	10.—
Sukcesor. J. Błażejewskiego w Osjakowie	Zł.	5.—
Stowarzyszenie Właścicieli Restauracyj w Łodzi	Zł.	50.—
Mgr. A. Zaborowski w Uniejowie	Zł.	20.—
Mgr. Karol Szulc w Tuszynie	Zł.	5.—
Mgr. S. Chrzanowski w Ciążeniu	Zł.	5.—
Stow. Urzędn. Przy Państw. Monopolu Spir. Koło w Łodzi	Zł.	262.80
M. J. Żarnowski i S-ka w Łodzi	Zł.	102.—
Pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu m. Łodzi	Zł.	10.50
Pracownicy firmy Scheiblera i Grohmana w Łodzi	Zł.	49.73
Pracownicy 1 Urzędu Skarbowego w Łodzi	Zł.	60.—
Pracownicy 7 Urzędu Skarbowego w Łodzi	Zł.	14.40
Pracownicy 11 Urzędu Skarbowego w Łodzi	Zł.	51.30
Pracownicy 2 Urzędu Skarbowego w Łodzi	Zł.	20.90
Mgr. S. Bartoszewski w Lutomiersku	Zł.	10.—
Mgr. Z. Gorczycki w Łodzi	Zł.	20.—
Oddz. Pow. Łódź/Miasto Zw. Straży Poż. R. P. w Łodzi	Zł.	25.—
W. Doniak w Łodzi	Zł.	10.—
S. A. M. Silberstein w Łodzi	Zł.	200.—
Mgr. Radziszewski w Zelowie	Zł.	10.—
Rezerwa Piesza P. P. w Łodzi	Zł.	3.90
Firma A. Horak w Łodzi	Zł.	250.—
S. A. Karol Steinert w Łodzi	Zł.	100.—
Łódzka Izba Rolnicza w Łodzi	Zł.	1.171.—
Pracownicy firmy Karol T. Buhle w Łodzi	Zł.	142.73
Pracownicy Urzędu Opłat Stemplow. w Łodzi	Zł.	57.40
Związek Oficerów Rezerwy w Łodzi	Zł.	150.—

Tysiąc i jedna nowelka

PECH

O północy zadzwonił telefon.

— Szanowna pani X — rzekł nieznajomy głos — pozwolę sobie złożyć najszczersze gratulacje, małżonek pani posiada rzeczywiście niezły gust... Blondynka, z którą opuścił przed chwilą Bar d'Odette, jest bezwątpienia śliczna!...

Pani Zula była jeszcze o tyle przytomna, że odpowiedziała:

— To chyba omyłka, mój mąż poszedł na posiedzenie!...

Ale anonimowy rozmówca odłożył już słuchawkę.

— — — — — — — —

Gdy w pół godziny potem Lucjan wrócił do domu, żona przywitała go z lodowatą miną.

— Skąd wracasz? — zapytała.

— Przecie mówiłem ci, kochanie, że idę na posiedzenie...

— Gdzie odbywało się to posiedzenie?

— U jednego z moich przyjaciół na Rue de Baugirard...

— Czy możesz mi tego dowieść?...

— Mój przyjaciel może ci to potwierdzić...

— Nie wierzę twoim przyjaciołom... To jest jedna banda!

— Ależ, Zuluś, co to ma znaczyć?

— Mam powody do przypuszczeń, że wasze „posiedzenie" odbywało się we wręcz przeciwnej dzielnicy miasta, a mianowicie na Montmartrze...

Lucjan zbladł.

— Na Montmartrze?!

— Tak, na Montmartrze!... Cóż to za blondynka, z którą spędziłeś mile czas w barze d'Odette?...

Napróżno Lucjan silił się na coraz większe łgarstwa. Pani Zula nie pozwoliła mu wkońcu dojść do głosu. I to było właśnie jego szczęście... Gdyż w ten sposób zyskał na czasie i mógł przygotować skuteczniejszą obronę.

Przed kilku dniami Lucjan przeczytał w gazecie nowelkę p. t. „Mądra pani Lala". Treść nowelki była następująca:

— Pani Lala wróciła do domu z niezbyt czystem sumieniem i oto mąż zasypuje ją podejrzliwemi pytaniami, gdyż ma powody do przypuszczeń, że jego małżonka nie była, jak twierdzi, u swej przyjaciółki w Neuilly. W czasie kłótni pani Lala nagle zawołała:

— Ach, moja bransoletka!...

Mąż pędzi niezwłocznie do komisarjatu, by złożyć zameldowanie o zagubieniu przez żonę drogiej bransoletki, podczas gdy pani Lala wręcza pierwszemu — lepszemu szoferowi rzekomą zgubę, polecając mu, aby zawiózł bransoletkę do komisarjatu i złożył zameldowanie, że klejnot ten zostawiła w taksówce pewna dama, którą odwoził z Neuilly... Po upływie godziny mąż pani Lali wrócił uradowany do domu, odzyskał bowiem nietylko „zagubioną" bransoletkę, lecz również zaufanie do swej żony...

Treść tej pouczającej nowelki przypomniała mu się właśnie w tej chwili i pan Lucjan postanowił pójść w ślady sprytnej pani Lali

Przerywając niekończący się potok słów swej małżonki, zawołał nagle z przerażoną miną:

— Mój portfel!...

— Zgubiłeś portfel? — zapytała pani Zula — Zwróć się do tej blondynki!..

— Daj spokój tym głupim podejrzeniom... Przez cały wieczór byłem na Rue de Baugirard!... Muszę natychmiast udać się do mego przyjaciela... Portfel zawiera wszystkie moje osobiste dokumenty i 900 franków w gotówce...

— Pojadę z tobą... — oświadczyła pani Zula.

— Może pójdziesz raczej do policji i złożysz zameldowanie?...

— Nie... Wszędzie pójdziemy razem..

— Dobrze... W takim razie ubieraj się szybko... Ja tymczasem pobiegnę po taksówkę.

Wszystko szło jak z płatka. Zanim pani Zula się ubrała Lucjan wręczył portfel szoferowi i kazał mu czemprędzej oddać rzekomą zgubę w komisarjacie, zaznaczając, że portfel ten zostawił w taksówce pewien pan w drodze z Rue de Baugirard.

Lucjan zacierał wesoło ręce... Jak to dobrze, że się czyta nowelki w gazecie!..

Gdy zatrzymali się przed komisarjatem, rzekł:

— Ponieważ jesteś taka nieufna, więc proszę, złóż sama zameldowanie, ja tu zaczekam...

Pani Zula zgodziła się. Po kilku minutach wróciła z portfelem w ręku.

— Już otrzymałaś portfel?... — zapytał Lucjan, udając zdumionego.

— Tak... Szofer oddał przed chwilą...

— To świetnie... Może powiedział przypadkiem na jakiej trasie portfel ten został zgubiony...

— Owszem... Na drodze z Rue de Baugirard...

— No, widzisz!... Raz przynajmniej zdołałem cię przekonać, że twoje podejrzenia są bezpodstawne... Czy to ci wystarcza?...

— Owszem... — odparła pani Zula z sadystyczną satysfakcją — To mi wystarcza... Ale przekonałam się jednocześnie, że zawartość twego portfelu nie została naruszona: — oto twoje dokumenty, oto 900 franków w gotówce, a tu — rachunek z baru d'Odette z dzisiejszą datą...

Tłum. — **LU.**

Dopóki żył Marsz. Piłsudski

egoizm ludzki był przyhamowany. - Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego

W toku dyskusji zabrał głos minister skarbu Kwiatkowski, który oświadczył m. in. co następuje:

„W kilku moich przemówieniach w okresie uzyskiwania pełnomocnictw dla rządu w ciałach parlamentarnych, jak też i w momencie wniesienia przedłożenia budżetowego, jak wreszcie i przy budżecie min. skarbu, miałem możność zreferowania sytuacji, wobec której skarb jest w tej chwili postawiony.

W tej sytuacji podjęliśmy pewną akcję, zmierzającą do zrównoważenia budżetu. **Zagadnienie równowagi budżetowej nie było jakiemś zagadnieniem oderwanem, tematem, który sobie postawiliśmy jako temat polityczno-gospodarczy, stało się ono w tym okresie czasu absolutną koniecznością.** Nie można było stawiać żednego **innego programu, tylko program równowagi budżetowej, dlatego że wszystkie zapasy płynne i wszystkie środki normalnego kredytowania zostały wyczerpane. Nie mieliśmy możności wypuszczenia wiekszej ilości biletów skarbowych. Wyczerpaliśmy zapasy wszystkich papierów, które w sposób normalny, zgodnie z podstawami kształtowania się rynku finansowego, na rynku finansowym zostały ulokowane.**

Operacje bolesne, ale konieczne

W tem świetle zagadnienie deficytu budżetu przedstawia się jako zagadnienie dynamiczne. Zdajemy sobie sprawę, że równowaga budżetowa musiała być oparta na dość przykrych i ciężkich ofiarach ze strony społeczeństwa. Zadanie to zostało wykonane w okresie dekretowym. Stworzyliśmy cały szereg posunięć, co do których musimy uznać, że są one niewątpliwie posunięciami ciężkiemi dla społeczeństwa. Są to wszystko operacje bardzo bolesne, ale konieczne. Nieraz spotykamy się z takiem nastawieniem, wydaje mi się, całkiem fałszywem, **jak gdyby sam rząd, albo sam minister skarbu miał obowiazek dokonania jakiegoś odrodzenia gospodarczego i jakiegoś cudownego zrównoważenia budżetu.**

— **DOPÓKI BYŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI, SYTUACJA BYŁA** — powiedzmy to sobie — **BARDZIEJ KORZYSTNA, JEŚLI CHODZI O STOSUNEK DO ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH I FINANSOWYCH. Wszelki egoizm ludzki był jakby przyhamowany, powiedzmy wyraźnie, nie miał odwagi wystąpienia na światło dzienne z domaganiem się uszanowania swych ciasnych praw.**

Hasło egoizmu

Obecnie okazało się, że wiele grup i wiele jednostek wysunęło to hasło egoizmu. Codziennie jestem stawiany wobec zagadnienia wprost paradoksalnego. Jeżeli panowie przejrzycie prasę, to okazuje się, **że są stawiane zadania w odwrotnej proporcji do możliwości ich wykonania: IM KTO DOTKLIWIEJ CIERPI WSKUTEK AKCJI UZDROWIENIA SKARBU PAŃSTWA, TEM MNIEJSZE STAWIA ŻADANIA, A IM MNIEJ CIERPI, TEM GŁOŚNIEJ I MOCNIEJ KRZYCZY. Ludzie domagają się zmniejszenia obciażenia, a zarazem powieksze nia wydatków, zmniejszenia podatków, a zarazem utrzymania oczywiście, jak gdyby to sie rozumiało samo przez się, równowagi budżetu.**

Domagaja się nie korzystania zupełnie z kredytów, ożywienia życia gospodarczego przez inwestycje, które w okresie bardzo słabej, albo zanikającej rentowności, muszą być robione pod protektoratem państwa, kończenia deflacji, unikania cięć i w imię równowagi budżetu, a zarazem wysuwają postulat utrzymania absolutnie stałej waluty.

Patrząc na całokształt zagadnienia, **widzę, że jesteśmy wobec zjawiska bardzo szeroko rozlanej deficytowości.** Wobec tego sytuacja skarbu i państwa jest niesłychanie trudna. **Podstawowem zagadnieniem jest przeto podniesienie rentowności, całości życia gospodarczego.**

Jeżeli chodzi o zagadnienie inwestycji, to chcę zwrócić uwagę przedewszystkiem, że to co dotychczas zostało dokonane i co zostało opublikowane, ma charakter pewnej akcji programowej i planowej. **Drugi moment, to stosunek programu inwestycyjnego do możliwości rynku pieniężnego.**

Źródła pokrycia inwestycyj

Jak inwestycje planowane mogą być pokryte? Cały szereg inwestycji ma już ustalone tytuły prawne i sposoby pokrycia przewidziane nawet w budżecie. Fundusz pracy, którego sumy globalne są zatwierdzone przez sejm, rozbity jest w sposób następujący: **Z cyfry 90 milj. zł. 35 milj. jest przeznaczonych na inwestycje i wchodzą do planu inwestycyjnego i one pokryją odpowiednie programowe cele, mające swoje tytuły ustawodawcze. Mamy jeszcze pożyczkę inwestycyjna. Część tej pożyczki została rozłożona na 10 rat i będzie wpływać w ciągu następnego roku budżetowego. Wpływy te są mobilizowane na specjalny rachunek i stanowią ok. 20-stu milionów zł., które będą zużyte również na roboty inwestycyjne. Trzecia grupa kredytów inwestycyjnych, to kredyty na inwestycje budowlane.**

Od szeregu lat akcja ta jest prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego i dotyczy ruchu budowlanego ogólnego i specjalnego robotniczego.

Instytucje takie, jak państwowe koleje i poczty, mają w swoich statutach ustalone oddawna pewne normy prawne kredytowania się.

Oszczędności personalne

Jeżeli idzie o akcję dalszych oszczędności, przedewszystkiem w dziedzinie oszczędności personalnych, to niewątpliwie muszą być one wykonane niezależnie od zbadania niektórych organicznych strukturalnych funkcyj państwa, gdyż w trakcie wykonywania budżetu będziemy go musieli w dalszym ciągu urealniać.

Otóż w związku z tem 23 listopada 1935 r. na wniosek ministra skarbu rada ministrów powzięła następującą uchwałę: **„Opróżnione z jakichkolwiek powodów etaty urzędnicze w każdym poszczególnym organie administracji cywilnej mogą być obsadzane dopiero wówczas, gdy się w tym samym organie opróżni drugi etat urzędniczy, przyczem obsadzony może być tylko jeden z tych etatów. Ograniczenie to traci moc obowiązującą z chwilą, gdy w danym organie zmniejszy się ilość funkcjonarjuszów do 10 procent w stosunku do stanu faktycznego z dn. 1 października 1935 r.**

Ograniczenie to nie dotyczy stanowisk kierowniczych, których wykaz ustali minister skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami".

Po dalszych wyjaśnieniach wicemarszałka Miedzińskiego w związku z wywodami posła Holyńskiego, przystąpiono do głosowania.

Zmniejszenie kapitału zakładowego Banku Polskiego

Projekt wykupu akcji II emisji. Skarb zmniejszy swoje zadłużenia o 70 milj. zł.

Warszawa, 8 lutego.

Jeden z wniosków, projektujących wprowadzenie zmian w statucie Banku Polskiego, który wejdzie na porządek dzienny walnego zgromadzenia akcjonarjuszów Banku Polskiego, ma dotyczyć art. 4 statutu, stanowiącego o wysokości kapitału zakładowego naszej instytucji emisyjnej.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego wynosi obecnie 150 milionów zł. i składa się z dwuch emisyj akcyj: jedna w wysokości 1.000.000 sztuk akcyj, druga zaś z 500.000 sztuk akcyj, po 100 złotych nominalnej wartości każda. Drugą emisję t. zn. 500.000 sztuk akcyj — po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej — skarb państwa po cenie emisyjnej, t. zn. po 150 zł. za akcję 100-złotową nominalnej wartości. Z sumy uzyskanej ze sprzedaży tej II-ej emisji akcji Bank Polski przeznaczył wówczas 50 miljonów zł. na powiększenie kapitału zakładowego, a 25 miljonów zł. na powiększenie kapitału zapasowego.

Obecnie Rada Banku Polskiego na najbliższem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów ma podobno wystąpić z wnioskiem zmiany art. 4 statutu Banku w kierunku obniżenia kapitału zakładowego naszej instytucji emisyjnej o 50 miljonów zł. Ewentualne przeprowadzenie tej obniżki kapitału miałoby się odbyć w ten sposób, że II-ga emisja akcyj, znajdująca się w posiadaniu skarbu państwa, byłaby zwrócona Bankowi Polskiemu po cenie nabycia.

W razie dojścia do skutku tej tranzakcji, skarb państwa mógłby zmniejszyć swe zadłużenie w Banku Polskim faktycznie o 75 miljonów zł. Jednocześnie zaś zmniejszenie kapitału zakładowego wpłynęłoby na obniżenie kosztów, ponoszonych przez Bank Polski z tytułu oprocentowania kapitału zakładowego.

Ciekawe odkrycia archeologiczne na Wołyniu

Wykopaliska sięgają czasów przedhistorycznych

Dubno, 8 lutego.

Na terenie miasteczka Ostrożca, gm. malińskiej w powiecie dubieńskim obok ruin historycznego zamku ostrożeckiego ludność miejscowa od dłuższego czasu wykopuje wiele ciekawych i cennych zabytków w postaci **złotych monet szwedzkich, kamiennych narzędzi, resztek broni itp.**

O kilometr od miasteczka położone są kopce, zwane przez lud mogiłami szwedzkiemi. Są to **groby przedhistoryczne** t. zw. żale słowiańskie. Jeden z tych kopców został częściowo rozkopany, znaleziono w nim **garnki z popiołami, żelazne końce strzał, ogniwa, czaszki ludzkie oraz mosiężne kółka.** Cała przestrzeń dookoła mogił zawiera dające się łatwo odkopać garnki z przepalonej gliny, naszyjniki i monety różnego pochodzenia i czasu.

Zostały poczynione kroki w celu zabezpieczenia ciekawego terenu wykopaliskowego. Pracami odkrywczemi kieruje delegat Muzeum Archeologicznego w Warszawie ks. Jerzy Szumowski.

Straszliwa zbrodnia szaleńca

Wymordował całą rodzinę i podpalił dwa domy

Wenecja, 8 lutego.

(Pat) — W miejscowości Mieolo pewien wieśniak w przystępie nagłego obłędu, zabił siekierą matkę, ojca i ciotkę, pozatem zranił jeszcze dwuch krewnych, poczem podpalił dom swoich rodziców i własny.

Szaleńca z trudem ujęto.

Śpiewał „Marsyljankę" przed ambasadą niemiecką

Warszawa, 8 lutego.

(B) Posterunki policyjne ustawione gęsto przed ambasadą Rzeszy niemieckiej w Warszawie aresztowały dziś młodzieńca, który przed gmachem ambasady zaintonował „Marsyljankę".

Jak się okazało, aresztowany nazywa się Władysław Cieplak. Będzie on odpowiadał przed sądem starościńskim za zakłócenie spokoju publicznego.

Nagły zgon znanego lotnika sowieckiego

Moskwa, 8 lutego.

(Pat) — Zmarł nagle jeden z najwybitniejszych lotników sowieckich, Karol Neromen, który miał za sobą 70 tysięcy kilometrów lotu, uczestniczył w szeregu lotów arktycznych, inaugurując m. in. komunikację lotniczą pomiędzy Jakuckiem a zatoką Tixi, na północnym Oceanie Lodowatym.

Ku czci Karłowiczów

Warszawa, 8 lutego

(Pat) Dziś w południe, jako w 27 rocznicę zgonu Mieczysława Karłowicza, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy placu Dąbrowskiego nr. 2/4, w którym mieszkał i tworzył wielki kompozytor.

Równocześnie odsłonięto tablicę ku czci ojca kompozytora, Jana Karłowicza, znakomitego etnografa i językoznawcy.

Strejk w Chile zlikwidowany

Santjago, 8 lutego.

(PAT). Strajk kolejarzy w Chile został zlikwidowany. Wszystkie pociągi uruchomiono. Rząd Chile oświadczył przedstawicielom prasy, że wykrył przygotowania komunistyczne do rozruchów i zdławił je w zarodku.

Fałszywe dolary

Warszawa, 8 lutego.

(B) Przy kasie głównej Banku Gosp. Krajowego zakwestjonowano fałszywy banknot 100-dolarowy, wpłacony przez jednego z adwokatów warszawskich na rachunek swego klijenta.

Śledztwo policyjne ustaliło, że banknot ten jest rzeczywiście fałszywy, a numer jego i wygląd sygnalizowany jest przez policję amerykańską, jako należący do większej ilości podobnych banknotów fałszywych, wywiezionych do Europy przez bandę fałszerzy dolarów w Ameryce. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo mniemając, że banda ta stara się puścić fałszywe dolary w kurs również w Polsce.

Dymisja rządu w Grecji

Ateny, 8 lutego

(Pat) Premjer Demertzis złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Rząd podał się do dymisji, ponieważ uważał wraz z zakończeniem wyborów do izby swoją misję za spełnioną.

Rząd oczekuje na utworzenie się rządu parlamentarnego, aby mu przekazać władzę. Rząd nie może pozostawać u władzy w obecnym stanie bez ograniczenia terminu. Wobec tego premjer doradzi królowi jaknajszybsze zwołanie izby.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 9 lutego 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zmiana w Banku Polskim

Marshall w swem „Money, Credit et Commerce“ przytacza jako najdonioślejszy krok w kierunku ostatecznego ufundowania potęgi gospodarczej swej ojczyzny — **akt założenia Banku Angielskiego,** a właściwie nadanie w r. 1697 temu, naówczas całkiem prywatnemu przedsiębiorstwu p. Patersona i S-ki, przywileju emisji banknotów na okaziciela.

Światłe i inspirowane interesem publicznym kierownictwo tej instytucji **zdołało przeprowadzić finanse angielskie poprzez największe dziejowe burze polityczno-gospodarcze,** wśród których wystarcza wyliczyć wojny napoleońskie (w ich dobie bodaj najsilniej utrwalił się prymat Banku) i światową.

Recepcja wzoru angielskiego w ciągu 19-go stulecia na kontynencie europejskim nadała wszędzie bankom biletowym rolę „banku banków“. A właściwiej **rolę głównego naczelnego regulafora pieniądza i kredytu.**

Dwunastoletnia historja **Banku Polskiego** zaprawiła i nasz „bank banków“ do tej roli. Roli tem trudniejszej, ile że głębokie zmiany strukturalne, przy wstrzemięźliwości w nowinkarstwie — najwyższej cnocie bankierskiej, wymagają zmiany metod działania; wystarczy wskazać chociażby współczesną **zmianę poglądów w tak kapitalnem dla banku biletowego zagadnieniu, jak manipulowanie stopą dyskontową w obronie waluty.**

Specjalnie chwila obecna jest trudna dla kierownictwa banku biletowego. Różnica poglądów na metodę podzieliła te banki w świecie na dwa „kluby“. W takim czasie każdy dzień staje się dniem decyzji.

W takim to czasie w prezydjum Banku Polskiego następuje zmiana. D-ra. Wróblewskiego zmienia p. Adam Koc.

P. płk. Koc nie jest nowym człowiekiem w finansach polskich. **Od szeregu lat czuwa nad niemi od drugiej strony steru — w skarbie.** Pars magna fuit najdonioślejszych naszych osiągnięć przez lat kilka w dziedzinie stosunków finansowych z zagranicą. Nie przesadzimy, zdaje się, nazywając go w tej dziedzinie **szarą eminencją szeregu kolejnych gabinetów rządowych.** Zdołał ujednoznacznić swe nazwisko w świecie z pojęciem maksymalnej solidności i także dużej skrupulatności **wobec lojalnego kontahenta cudzoziemskiego, a także — z pojęciem stałości złotego.**

W tych warunkach umieszczenie nazwiska tego na czele listy personalnej polskiego banku biletowego staje się **aktem o dużej wymowie.** Zwłaszcza wobec zapowiedzianych **zmian w statucie Banku,** odnoszących się do pozycji jego Prezesa, które omówiliśmy tu przed kilku dniami, a które już wtedy pozwoliliśmy sobie powiązać z osobą kandydata na to stanowisko.

Dzisiaj, gdy już pozytywnie wiadomo, że tym kandydatem był P. Koc, przenoszący swe urzędowanie z Rymarskiej na Bielańską — wypada Mu życzyć wydajnej pracy na nowym a wzmocnionym urzędzie. **Dr. A. Z.**

Południowa Afryka interesuje się artykułami łódzkiemi

W ostatnich tygodniach bawił w Polsce właściciel większego domu handlowego w Johannesburgu, który pobyt w Łodzi wyzyskał dla opracowania tranzakcyj, zmierzających do zwiększenia wywozu szeregu artykułów włókienniczych na rynek południowo - afrykański, jak również wprowadzenia na ten rynek (odznaczający się stosunkowo znaczną chłonnością) artykułów łódzkich dotychczas tam nieeksportowanych.

Konferencje odbyte w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz pertraktacje z poszczególnemi firmami wykazały, iż istnieją możliwości wywozowe, których wykorzystanie przyczynić się winno do dalszej intensyfikacji pomyślnie rozwijającego się wywozu z okręgu łódzkiego do Związku Południowej Afryki.

Aukcje wełniane w Łodzi -- zbędne

Sceptyczne poglądy przemysłowców łódzkich na projekt giełdy zbożowo-towarowej

Kontynuując naszą ankietę na temat projektu utworzenia przy łódzkiej giełdzie zbożowo-towarowej aukcyj wełny krajowej, skolei zwróciliśmy się z prośbą o opinję **do przedstawicieli przemysłu włókienniczego.**

Zapytany przez nas w powyższej sprawie **dyr. Konwencji Przędzalń Wełny Czesankowej, dr. St. Sembrat** oświadczył nam:

— Konwencja Przędzalń Czesankowych bezpośrednio w kwestji aukcyj nie jest zainteresowana, gdyż należące do naszej organizacji przędzalnie wełny krajowej nie przerabiają. Sprawa ta bliższa jest przędzalniom zgrzebnym. Ja mogę zatem wypowiedzieć się na powyższy temat jedynie **z punktu widzenia interesów nie tylko samego przemysłu, ile miasta.** Z tego założenia wychodząc, **z zadowoleniem powitałem inicjatywę, zmierzającą do założenia w Łodzi jeszcze jednej instytucji, która mogłaby przyczynić się do dalszego**

podniesienia znaczenia miasta,

jako jednego z najpoważniejszych ośrodków gospodarczych Polski. Dlatego też na zebraniu informacyjnem opowiedziałem się za utworzeniem specjalnego komitetu, którego zadaniem będzie gruntowne zbadanie tego problemu.

Podkreślam tutaj potrzebę **bardzo gruntownego przestudjowania całej sprawy,** bowiem uznając w zasadzie celowość powstania w Łodzi aukcyj wełny krajowej, **uzależniam stworzenie ich od istnienia**

warunków,

które dawałyby gwarancję, że aukcje istotnie spełnią te zadania, jakich wymaga się od tego rodzaju instytucyi Trzeba zatem warunki te zbadać. A nie da się zaprzeczyć, że może się w związku z tem nasunąć

wiele wątpliwości.

Przedewszystkiem powstaje pytanie, **czy aukcje łódzkie zdołają zgromadzić takie ilości wełny, by zaspokoić potrzeby miejscowego przemysłu.** Samo woj. łódzkie napewno jeszcze przez długi okres czasu ich nie zaspokoi. Czy zatem dopisze dowóz z innych województw? Czy województwa te, mające do wyboru jarmarki poznańskie, posiadające już pewną tradycję i nowe targi łódzkie będą do nas kierować swój surowiec? Znalezienie pewnej odpowiedzi na te pytania jest rzeczą ważną. **Jeśli bowiem aukcje łódzkie nie zdołałyby zapewnić dostatecznej podaży wełny, nie oddałyby przemysłowi żadnych albo prawie żadnych usług.** Przeciwnie, mogłyby nawet stać się **czynnikiem**

podrażającym surowiec,

gdyby koszty organizacji aukcyj nie znajdowały właściwego odpowiednika w rozmiarach obrotów.

Dodać przytem należy, że **nieznane jest jeszcze stanowisko w tej sprawie centralnych władz państwowych.** Niewiadomo, czy zgodzą się one na tworzenie drugiego ośrodka handlu wełną i czy zechcą wyposażyć go w prerogatywy, które mogłyby mu zapewnić żywotność. Nie ulega zaś wątpliwości, że opozycja Poznania będzie w tym względzie bardzo silna.

W każdym razie **życzyćby należało, aby te wątpliwości, które uważałem za wskazane podkreślić — okazały się niegroźne a trudności — do pokonania.**

***

W sposób **zdecydowanie negatywny ustosunkował się do projektu aukcyj łódzkich dyr. f. „K. Eisert“, p. Fr. Flaker.**

— Tworzenie w Łodzi aukcyj wełnianych — mówi nam p. dyr. Flaker — uważam za

całkiem zbędne,

kierując się temi samemi przesłankami, jakiemi kierowała się podkomisja surowcowa Zw. Przemysłu Włókienniczego, ustalając warunki wzmożenia konsumcji wełny krajowej. Komisja ta — jak wiadomo — opowiedziała się za koniecznością **scentralizowania podaży wełny i ograniczenia ilości przetargów** — jako środków mogących zwiększyć podaż i podnieść jakość surowca krajowego. Stanowisko to jest zupełnie słuszne. **Jeżeli więc wysuwa się postulat zmniejszenia ilości aukcyj do 2 — 3 rocznie, to jakiż cel miałoby tworzenie nowych aukcyj — i do tego w mieście, które bynajmniej nie jest ośrodkiem produkcji tego surowca.**

Jestem zdania, że **targi łódzkie nikomu**

nie przyniosłyby wielkiego pożytku.

Ze względu na bardzo słabo rozwiniętą w naszym okręgu, jak zresztą również w okręgach sąsiednich—hodowlę owiec, **aukcje nie zdołałyby zapewnić dotatecznej podaży wełny a raczej przyczyniłyby się do jescze większego jej rozdrobnienia.**

Jeżeli już miałaby być mowa o stworzeniu drugiego — poza Poznaniem — dodatkowego ośrodka handlu wełną, to należałoby wybrać miasto położone na **wschodzie kraju, np. Białą Podlaską, ze względu na stosunkowo dość znaczną tam produkcję wełny, różniącej się poważnie od wełny z dzielnic zachodnich.**

***

Jak z powyższych głosów widać, łódzki przemysł wełniany odnosi się do projektu stworzenia u nas aukcyj naogół

bądź sceptycznie, bądź wyraźnie negatywnie.

Jednakże projekt ten posiada wśród przemysłowców włókienniczych również zwolenników, których głosy postaramy się przytoczyć w następnym numerze.

Przymusu książkowego dla VI kat. przemysłowej

domaga się Izba Przemysłowo-Handlowa

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa przedkładając przed kilku dniami swoje uwagi w sprawie **rewizji stawek podatku obrotowego dla przedsiębiorstw zarobkowych,** wysunęła jednocześnie postulat **rozszerzenia obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych na ogół przedsiębiorstw przemysłowych VI-ej kat. świadectw przemysłowych.**

Postulat swój Izba motywuje coraz wyraźniej ujawniającym się **procesem rozdrobniania przemysłu, znajdującym wyraz w ucieczce od wyższych kategoryj świadectw ku niższym.** Tak np. w 1-szem półroczu 1934 r. wykupiono na terenie Łodzi 317 świadectw V-ej kat. i 218 — VI-ej kategorji. Natomiast w 1-em półroczu 1935 r., a więc po wprowadzeniu w życie rozporządzenia z dn. 2 lipca 1934 r. w przedmiocie prowadzenia ksiąg handlowych, **liczba wykupionych świadectw przemysłowych V-ej kategorji spadła do 222, natomiast VI-ej kategorji wzrosła do 266.**

Izba Przemysłowo - Handlowa uważa, iż rozszerzenie obowiązku księgowości na VI kat. przedsiębiorstw znajdowałoby uzasadnienie i w tem, że przedsiębiorstwa te w naszych warunkach **nie mogą być zaliczone do mniejszych,** gdyż z reguły posiadają a conajmniej rozporządać winny odpowiednią strukturą organizacyjną, za której ważny element poczytać należy m. in. książki handlowe. **Jeśli bowiem dąży się u nas zgodnie z potrzebami życia do rozszerzenia przymusu wprowadzenia ksiąg w dziedzinie handlu detalicznego, to w imię tych samych przesłanek należy również przymusem książkowym objąć te wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, których organizacja przekracza ramy naprawdę małych jednostek produkcyjnych.**

Wreszcie Izba dała wyraz opinji, iż uwzględnienie sformułowanych przez nią wniosków **leży również w niewątpliwym interesie skarbowym,** gdyż zawarować może to dokładne i bezpośrednie uchwycenie obrotów znacznego odłamu płatników, których stosunki obrotowe ustalać musiano dotychczas w drodze pośredniej, przeciążając nadmiernemi obowiązkami informacyjnemi przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe książki.

Cenniki przędzy w złotych polskich

Odwrót przędzalnictwa łódzkiego od kalkulacji dolarowej

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej zaznaczyło się w bieżącym tygodniu WIĘKSZE OŻYWIENIE, pozostające w związku z coraz intensywniejszemi przygotowaniami przemysłu do sezonu letniego. Wzrost popytu, obejmujący prawie wszystkie gatunki przędzy uwidocznił się w dość znacznym SPADKU ZAPASÓW tego półfabrykatu.

Ceny przędzy nie uległy zmianie; warunki pokrycia nadal traktowane są indywidualnie. Godnym zanotowania jest fakt, iż CENNIKI PRZĘDZY DONIEDAWNA JESZCZE KALKULOWANE WYŁĄCZNIE NIEMAL W ZŁOTYCH DOLARACH, OBECNIE USTALANE SĄ PRZEWAŻNIE W ZŁOTYCH POLSKICH. Nieliczne już tylko firmy wyznaczają ceny nadal w dolarach, jednak i one stopniowo przechodzą na złote.

Orjentacyjne ceny przędzy W ZŁOTYCH POLSKICH za 1 kg. gat. „prima“ kształtują się obecnie następująco: Nr. 8 Mule I — 2.80, Nr. 8 Mule II — 2,58, Nr. 10 Mule I — 2,89, Nr. 10 Mule II — 2.67, Nr. 12 Mule I — 2.98, Nr. 12 Mule II — 2.76, Nr. 16 Mule — 3.20, Nr. 5 Water — 2,27, Nr. 16 pojedyńczy — 3.20, Nr. 20 pojedyńczy — 3.34, Nr. 24 pojedyńczy — 3.52, Nr. 26 pojedyńczy — 3.69, Nr. 32 pojedyńczy — 3.92, Nr. 32 podwójny — 4.45, Nr. 20 podwójny — 3.74, Nr. 24 podwójny — 3.92, Nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 5.25, Nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 5.96.

PRZĘDZA TRYKOTAŻOWA: Nr. 16 z bawełny amerykańskiej na szpulkach—3.20 Nr. 16 z bawełny egipskiej na szpulkach — 3.47, Nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 3.34, Nr. 20 z bawełny egipskiej na szpulkach—3.56, Nr. 24 z bawełny amerykańskiej na szpulkach—3.52, Nr. 24 z bawełny egipskiej na szpulkach—3.74, Nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 3.92, Nr. 32 z bawełny egipskiej na szpulkach — 4.18.

Zaznaczyć należy, iż z cen powyższych za pokrycie gotówkowe udzielane było skonto, którego wysokość traktowana była przez poszczególnych przędzalników tutejszych zupełnie indywidualnie.

Wywóz bawełny amerykańskiej

Wywóz bawełny ze Stanów Zjednoczonych wyniósł w roku 1935 — 6.85 miljonów bel wobec 5.75 miljonów bel w roku 1934 i 8.79 miljonów bel w roku 1933. W pierwszym kwartale 1935 r. wywieziono ze Stanów Zjednoczonych 1.17 miljona bel bawełny, w drugim — 0.95 miljona bel, w trzecim — 1 miljon, a w czwartym kwartale — 2,72 miljona bel.

Eksport Bielska

Według statystyki Związku Eksporterów przemysłu włókienniczego w Bielsku, w styczniu b. r. wywieziono z tego okręgu 6.601 kg. gotowych wyrobów włókienniczych, wartości 1759 tys., w czem tkanin bawełnianych na bieliznę 624 kg., wartości zł. 8,7 tys. i tkanin wełnianych 5,9 tys. kg. za zł. 197,2 tys. Pozatem eksportowano w styczniu kapeluszy i stożków 12,2 tys. kg. za zł. 147,1 tys.

Z rynku pieniężnego

Dzień wczorajszy nie przyniósł większych zmian na rynkach pieniężnych. Giełda warszawska **dewizę na Londyn** notowała po **26.26**, a więc o **2 punkty wyżej, niż onegdaj.** Również dewiza na Zurych zwyżkowała o 10 punktów do 173.10. Natomiast dolar minimalnie się obniżył (o ⅛ punkta) i notowany był po 5.23 i ¼ (kabel). Reszta walut bez zmian.

Bank Polski płacił wczoraj za funty nadal 26.11, a za dolary 5.29 i pół.

Na rynku wszystkie notowania walut bez zmiany. Funt — sprzedaż 26.25 kupno 26.15, dolar 5.22 — 5.20, dolar złoty 9.05 — 9.02, marka niemiecka 1.50 — 1.48.

Notowania poż. stabilizacyjnej nieznacznie się obniżyły i wynosiły 63.00 w żądaniu i 62.50 w płaceniu. Dolarówka 54.00 — 53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48.75 — 48.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.22 — 5.21,75, dolarówka 53.75 — 53.25, poż. konwersyjna 59.75 — 59.50, poż. stabilizacyjna 63.50 — 63.00, Bank Polski 98.00 — 97.50. Tendencja utrzymana.

Obniżka stopy dyskontowej przez Bank Francji

Bank Francji obniżył w dniu 6-tym b. m. stopę dyskontową z 4 do 3 i pół proc., stopę pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 5 i pół do 5 proc., wreszcie stopę zaliczek 30-dniowych z 4 do 3 i pół proc.

Upadłości i układy

Sąd Handlowy rozpatrywał sprawę upadłości firmy **„Przędzalnia Bawełny S. Danziger i S-ka".** W sprawie tej odbyło się 14 grudnia ub. r. zebranie wierzycieli, na którem pełnomocnik firmy zaproponował układ, w którym firma zobowiązywała się zapłacić wierzycielom 20 proc. swych długów bez procentów i kosztów w czterech ratach półrocznych z tem, że termin płatności pierwszej raty nastąpi w rok po zatwierdzeniu układu przez Sąd. Wykonanie układu upadli zabezpieczają hipotecznie kaucją do wysokości sumy **Zł. 225.000** na nieruchomości łódzkiej fabrycznej, oznaczonej Nr. hip. 8880, rep. hip. 5269.

Za układem głosowało 688 wierzycieli, reprezentujących sumę 905.942 zł. na ogólną liczbę 76 wierzycieli, reprezentujących sumę 1.063.947 zł., wobec czego sędzia komisarz uznał, iż układ został zawarty i przedstawił go Sądowi do zatwierdzenia.

Na układ powyższy niemiecka firma „Heineken i Vogelsang" w Bremie złożyło zarzuty za pośrednictwem swego pełnomocnika, żądając przyjęcia do wierzytelności sumy dolarów w złocie 57.701.— z wyciągu, oprócz już przyjętej sumy **19.533** zł.

Sprzeciw ten **do chwili zawarcia układu nie był przez Sąd rozpatrzony**, wobec czego firma bremeńska wystąpiła do Sądu o odmówienie zatwierdzenia **układu.**

Wyrok w tej sprawie zapadnie jutro.

Kontrola ruchu cen

Ag. „Iskra" komunikuje: Akcja doprowadzenia do konsumenta zniżek cen, osiągniętych w wyniku akcji zniżkowej, trwa nadal i spoczywa w rękach ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa spraw wewnętrznych.

W tym celu ministerstwo przemysłu i handlu nawiązało kontakt z izbami przemysłowo-handlowemi, informując je o każdej zniżce dokonanej u producenta w celu przeprowadzenia odpowiedniej zniżki w handlu.

Ponadto w celu kontroli skuteczności akcji zniżki cen, urzędy wojewódzkie zobowiązane zostały do nadsyłania miesięcznych sprawozdań o ruchu cen hurtowych i detalicznych poszczególnych artykułów konsumowanych przez ludność miejską i wiejską.

W razie stwierdzenia na podstawie raportów, że akcja zniżki cen została zahamowana w handlu, bądź przez producenta, ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych przeprowadzą odpowiednią interwencję za pośrednictwem organizacyj i samorządu gospodarczego.

Oparcie akcji doprowadzenia do konsumenta zniżek cen na powyższych zasadach, a więc na współpracy samorządu gospodarczego i kontroli władz administracyjnych — jak wykazały już dotychczasowe doświadczenia — wydaje pożądane rezultaty.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. — loco 11.65, luty 11.29, marzec 11.14, kwiecień 10.97, maj 10.79, czerwiec 10.67, lipiec 10.55, sierpień 10.45, wrzesień 10.35 październik 10.26, listopad 10.26, grudzień 10.26, styczeń 10.26.

NOWY ORLEAN — loco 11.37, marzec 11.07, maj 10.74, lipiec 10.53, październik 10.21, grudzień 10.23, styczeń 10.23.

LIWERPOOL. — loco 6.09, luty 5.83, marzec 5.81, kwiecień 5.78, maj 5.74, czerwiec 5.70, lipiec 5.66, sierpień 5.58, wrzesień 5.51, październik 5.43, listopad 5.40, grudzień 5.39, styczeń 5.30, luty 5.39, marzec 5.39, kwiecień 5.40, maj 5.37.

EGIPSKA — loco 9.51, marzec 8.91, maj 8.68 lipiec 8.50, październik 8.40, listopad 8.19, styczeń 8.08 luty 8.08.

UPPER — loco 7.25, marzec 7.09, maj 7.09, lipiec 7.06, październik 6.91, listopad 6.61, styczeń 6.57, luty 6.59.

BREMA — loco 13.50, marzec 12.14, maj 12.11, lipiec 12.06, październik 11.80, grudzień 11.80.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis) — marzec 15.40, maj 15.02, lipiec 14.80, listopad 14.43.

ASHMOUNI — luty 12.08, kwiecień 13.18, czerwiec 12.78, sierpień 12.47, październik 12.67, grudzień 11.50.



Nowe listy biegłych dla spraw podatkowych

Prace nad rewizją listy biegłych dla celów podatkowych dobiegają końca, co w szczególności dotyczy ośrodków prowincjonalnych. O ile idzie o teren łódzki, prace również będą w najbliższej przyszłości zakończone.

Ponieważ poszczególne organizacje gospodarcze zarówno z terenu łódzkiego, jak i z prowincji nie zgłosiły dotychczas kandydatów, Izba Przemysłowo - Handlowa zwraca uwagę, iż odnośne wnioski będzie mogła wziąć pod rozwagę tylko w wypadku, gdy zostaną one jej zgłoszone w terminach zakreślonych zrzeszeniom celem udzielenia odpowiedzi.

Zjazd przedstawicieli handlowych

Dnia 15, 16 i 17 b. m. odbędzie się w Krakowie zjazd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej z obszernym programem obrad, obejmującym zarówno zagadnienia ogólnogospodarcze, jak i też ściśle zawodowe. Referaty natury ogólnej wygłoszą między innymi: dyrektor Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, prof. Edward Lipiński na temat: „Systemy gospodarcze doby obecnej" oraz kierownik wydziału handlu zagranicznego Izby Przem.-Handl. w Warszawie p. Henryk Taubenfeld na temat: „Aktualne zagadnienia handlu zagranicznego".

Ogłoszenia drobne

Rozmaite

TAŃCÓW nowoczesnych i wirowych udziela prywatnie w grupach i pojedyńczo znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93.

GABINET dentystyczny do wydzierżawienia w Lecznicy w centrum. Warunki przystępne. Wiadomość tel. 142-42 od godz. 10—1 i od 3—7.

TECZKA skórzana, żółta, zgubiona została w dorożce, w drodze z Bałuckiego Rynku do Wsi Różki. W teczce znajdowały się 2 bloczki kasowe Starostwa Powiatowego i znaczki specjalne starostwa na sumę zł. 152,50. Znaczki te dla prywatnego posiadacza nie przedstawiają żadnej wartości. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do portjerni Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności 14.

DO WYDZIERŻAWIENIA piekarnia łącznie ze sklepem, całkowitem urządzeniem na dogodnych warunkach. — Łódź, Chojny, Pryncypalna Nr. 8, telefon 156-65.

DWIE młode Panie poszukują dwuch panów sympatycznych w celu towarzyskim. Oferty do Republiki sub — „Przyjaźń".

CELEM wspólnego spędzenia wolnych wieczorów pragnę poznać młodą sympatyczną panią. Zgłoszenia proszę kierować do Republiki sub „L. 40"

KULTURALNEGO Pana Gentlemana dla konwersacji angielsko - francuskiej pozna młoda Pani „Claire".

Z 5,000 zł. LUB WIĘCEJ przystąpię jako czynny wspólnik do intratnego interesu. Pośrednicy pożądani. Tylko nieanonimowe oferty sub „Współpraca" do Republiki.

ZAMELDOWANIE i wymeldowanie w Ubezpieczalni uskuteczniam za zwrotem kosztów tramwajowych. Zgłosze się na wezwanie telefoniczne Nr 186-67 Gdańska 37, m. 22.

WĘGIEL, Łódź, Cmentarna 9, tel. 194-33. W najwyższym gatunku odsyłam do mieszkań w plombowanych workach węgiel, począwszy od 1 korca po 4,60. Przy większych zakupach daję rabat. Dzwoń tel. 194-33. Waga gwarantowana.

PRZEDSTAWICIELSTWA każdej branży na województwo krakowskie, śląskie poszukuje rutynowany zastępca w Krakowie, posiadający liczną i solidną klijentelę. Zgłoszenia sub „Nowoczesna organizacja", Kraków, skrytka 64.

PODAJE się do wiadomości, że Zrzeszenie Lekarzy Dentystów Kasy Chorych w Pabjanicach z dniem 20. I. 36 r. zostało rozwiązane. Komisja Likwidacyjna.

KONKURS. Na podstawie pisma starostwa Łęczyckiego z dnia 4. II. br. Zarząd Gm. Wyzn. Żyd. w Grabowie-Łęcz. ogłasza konkurs na stanowisko Rabina tejże gminy. Kandydaci, posiadający kwalifikacje w myśl rozporządzenia M. W. R. i O. P. z dnia 24. 10 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75, poz. 593) mogą złożyć oferty do Zarządu w terminie miesiąca od daty ogłoszenia. Prezes Zarządu Z. Izbicki.

INŻYNIER radjomonter specjalista poszukuje wspólnika z 3.000 zł. Oferty „Aparaty".

REPRODUKCJA dokumentów, świadectw, dowodów rzeczowych, listów, rysunków, matur etc. sposobem fotokopji M. Kokotek, Piotrkowska 88.

Zagubione dokumenty

ABRAM LASKIER zagubił legitymację wydaną przez Państw. Urząd. Pośredn. Pracy w Łodzi za Nr. 48337/35.

UNIEWAŻNIAM zagubione 3 weksle 1) 35 zł. pł. 10. II 36, 2) 35 zł. pł. 5. 5. 36, z wystawienia Sonia Szajnlak na zlec. Hersz Szajniak. 3) 250 zł. pł. 10. 3. 36 z wyst. N. Radzyner, na zlec. D. B. Radzyner Szejwa Lewkowicz. Weksle unieważniam. Lewkowicz.

Lokale

POKÓJ do wynajęcia dla jednej osoby od zaraz, tel. Żeromskiego 54, m. 4.

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia (ew.) z utrzymaniem. Gdańska Nr. 11, m. 10, 1 p. front, od 1—5.

3 POKOJE z kuchnią z 2-ma werandami niedrogo do wynajęcia u gospodarza. Szosa Łagiewnicka 27, dojazd tramwajem 5.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami dla jednego ewent. dwuch panów do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 13. Obejrzeć można 2—4 i od 8 w.

DWUOKIENNY pokój, wyłączna używalność wygód, telefon, I p. w eleganckim domu. Zachodnia 64/10, do 5.

ŁADNY dwuokienny pokój z niekrępującem wejściem, wygodami do wynajęcia. Nawrot 39, m. 10.

ŁADNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. P. O. W. Nr. 15, m. 3.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13, m. 3, front, 1 piętro

LEKCJE gry fortepianowej wznowiłam Kryszowa, Lipowa 78 (róg Kopernika). Ceny bardzo przystępne. 31

4 ZŁOTE miesięcznie: angielski, hebrajski, francuski, niemiecki, włoski, hiszpański. Wyuczamy pojedyńczo i grupowo. Cegielniana 6, m. 10.

LEKCJE najnowszych artystycznych haftów maszynowych, szydełkowania na drutach i filet. Łódź, ul. Nawrot 9, m. 1

ENGLISH Lady diplomed teacher London Accent gives Lessons Cegielniana 25 lodgment Herszberg.

BUCHALTERJI (pełny kurs teorji z praktyką) wyucza b. kierownik Kursów Handlowych, buchalter na stanowisku, Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40, Tel. 145-64. Opłata bardzo przystępna.

KROJU, szycia, krawieczczyzny, bielizny wyucza najnowszym systemem, gruntownie i szybko, specjalistka dyplomowana mistrzyni. Nawrot 9, m. 1.

RODOWITA francuzka, profesor dyplomowany (Uniwersytet Paryski) udziela francuskiego. Literatura, konwersacja. Kątna 17, m. 29.

B. ARTYSTKA opery Moskiewskiej, prof. szkół muzycznych warszawskich Jastrzębska. Lekcje śpiewu, studjowanie partji operowych i przygotowanie do radja. Wólczańska 78, m. 7. Tel. 173-11, od 5—7.

KURS legumin w szkole Przemysłowo Gospodarczej rozpoczyna się dnia 13 lutego br. Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły, Wodna 40, telefon 177-73.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. — Specjalność: matematyka, polski. Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 7—9 wiecz.

ZA 1 ZŁOTY, angielski, hebrajski, żydowski, judaistyka, przedmioty ogólne. Tel. 187-59. Lipowa 43, parter (tkalnia) od 9—10, 2—3.

DOŚWIADCZONA pedagogiczka ma godziny wolne. Specjalność: fizyka, matematyka, łacina. Piramowicza 15, m. 20. 2—4 pp

BUCHALTERJI podwójnej w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz nauczam b. tanio. Zawadzka 52, m. 7.

Z MATEMATYKI i fizyki udzielanie korepetycyj oraz przygotowanie do matury. Ceny niskie. Pomorska 22, m. 25.

SUMIENNIE i tanio udziela lekcyj w zakresie gimnazjum student pr. Wiadomość Piotrkowska 218, m. 3 lub Przejazd 14, m. 19. Tel. 242-67.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21, m 8-a, front. codziennie zastać od godz. 4- 8 po poł

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-27, w godz. od 11—1 codziennie.

Posady

MŁODY, energiczny, z wyższem wykształceniem handlowem, korespondent polsko - niemiecko - francusko-angielski. Gruntowna znajomość księgowości, z praktyką, w kraju i zagranicą poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Sumienny"

POTRZEBNY majster samodzielny do Rafinerji olejów jadalnych na wyjazd Oferty składać do Republiki pod — „Sz. K." 9

PANNA na pomoc buchalteryjną poszukiwana. Oferty z podaniem warunków pod „M. B." do administracji Republiki.

OGRODNIK - szofer poszukuje pracy Łaskawe oferty do Republiki pod „L. 28."

POSIADAM wolny przejazd na tramwajach miejskich i podmiejskich. Proszę jakiejkolwiek pracy. Oferty sub „Maturzystka".

ZDOLNY elektro - monter szuka pracy stałej lub dorywczej. Specjalność prądy słabe. Oferty pod „Zdolny".

POSZUKIWANA pierwszorzędna samodzielna modelarka - krojczyni dzianych artykułów dziecięcych. Oferty sub „L. Z." do administracji pisma.

LEK. DENTYSTKA asystentka dyplomowana na dobre warunki poszukiwana. Oferty „Asystentka".

Poszukuję od 1 kwietnia w czystym domu 3-ch pokojowego **mieszkania** z wszelkiemi wygodami. — Oferty z podaniem warunków do Republiki sub: „Fewu".

Do akt Nr. Km. 311 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 670 Kod. Handl. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1936 r. o godz. 1-ej w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 73 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie. 256 sztuk i 2 paczek manufaktury, złożonej w firmie „Dom Transportowo - Ekspedycyjny S. Jelin i I. Rudomin" Sp. Akc. przez Mowszę Sapira i Szymona Wyszewiańskiego (poz. skł. 8063 z 1929 r.) Licytacja rozpocznie się od ceny zaofiarowanej.
Łódź, dnia 5 lutego 1936 r.
Komornik. M. LIPIŃSKI.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości, Spółka Akcyjna, Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31.
(LOMBARD)
zawiadamia, że w dniu 25 lutego 1936 roku i dni następnych od godziny 10 rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi, zastawów nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów, podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurjerze Łódzkim" w dniu 16 lutego 1936 r. w numerze 46 i wywieszone w biurze.
Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie, sprzedane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 27 lutego 1936 r.
Procenty należy wpłacać przed dniem 16 lutego 1936 r., gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszty probierni za cechowanie prób i za ogłoszenia.

Do akt Nr. Km. 395 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyn do wyrobu swetrów, maszyn do szycia trykotów, maszyn do szycia pończoch, maszyn do wyrobu pończoch, lustra, szafy, kontuaru i taborecików, oszacowanych na łączną sumę zł. 3220, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 stycznia 1936 r.
Komornik. M. LIPIŃSKI.
Sprawa K. E. Zysa p-ko Emilji Süssman.

Do akt Nr. Km. 2377/35, 2531/35/9.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1936 r. o godz. 12 w domu przy ul. Drewnowskiej 41/45 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: chustek letnich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1480, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 lutego 1936 r.
Komornik: L. HOLLAS.
Sprawa Bendoria i F-my Stoni p-ko F-mie J. Stüldt.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnia z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

ELEGANCKO umeblowany dwuosobowy pokój z wszelkiemi wygodami — (ewentual dla jednej) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia g. 12—8. Narutowicza 37/8, winda, 142-74.

JEST DO WYNAJĘCIA farbiarnia na pończochy. Wiadomość Leszno 34 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany w czystym domu telefon, łazienka — odnajmę solidnej osobie od zaraz, ul. 6-go Sierpnia 32, m. 4.

5-cio POKOJOWE mieszkanie do oddania z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, winda. Wiadomość, tel. 180-32.

OD 1-go KWIETNIA do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe ze wszelkiemi wygodami, bardzo słoneczne z centralnem ogrzewaniem w eleganckim domu w oficynie na czwartem piętrze. Aleje Kościuszki 93.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

NIEKRĘPUJĄCY, frontowy umeblowany pokój, telefon, łazienka, wypłacalnemu Panu do wynajęcia Nawrot 1-a, frontowa sień, m. 23.

LUKSUSOWE 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od kwietnia. Cegielniana 106. Tramwaj 2 i 7.

DUŻY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 25, m. 33, od 3—5 i od 8—10. Tel. 165-37.

CIEPŁY, czysty, umeblowany pokój, wszelkie wygody, oddzielne wejście do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6, II p.

DUŻY frontowy pokój w pierwszorzędnym domu z umeblowaniem lub bez dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Telefon, winda. Przejazd 30, m. 9.

DO DUŻEGO spólnego słonecznego pokoju poszukuję panny lub pani. — 6 Sierpnia 33, m. 20.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83, 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20.—

DO WYNAJĘCIA świeżo wyremontowany sklep, o dwuch wystawach, ul. Zgierska przy pl. Kościelnym. Wiadomość Zgierska 40, m. 38.

POKÓJ umeblowany, elegancki w czystym domu, I piętro, balkon, wszelkie wygody, niekrępujące wejście do wynajęcia. Narutowicza 49, m. 22.

NAJLEPIEJ zorganizowane biuro „Geguz", Piotrkowska 62, tel. 17-111 poleca 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 pok. mieszk. Zł. 25.— pokoje umeblowane i garsoniery.

LEKARZ poszukuje mieszkania ewent. 3—4 nieumeblowane słoneczne, parter — drugie, centrum. Sub „663".

SŁONECZNE 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 200, tel. 182-98.

DUŻY słoneczny frontowy, umeblowany pokój z balkonem przy intel. zr. rodzinie do wynajęcia. 6 Sierpnia 33, m. 20.

ŁADNY pokój (łazienka, telefon) z utrzymaniem lub bez. do wynajęcia. Narutowicza 47, f. 17 tel. 245-98.

DUŻY frontowy pokój ewent. dla adwokata małżeństwa, biura z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 62, front II p., m. 7.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne oraz sklep do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

DO WYNAJĘCIA pokój dwuokienny, wszelkie wygody, niekrępujące wejście, telefon, Śródmiejska 26, m. 6, I piętro.

DO WYNAJĘCIA natychmiast 2 pok. z kuchnią i wszelk. wygodami. Południowa 58. Dozorca wskaże.

LOKAL na maślarnię po „Pomorzance" do wynajęcia. Piotrkowska 189. Tamże 4 pokojowy lokal.

ELEGANCKIE słoneczne 2 pokojowe mieszkanie z łazienką, hall'em i t. d. do wynajęcia za 260 zł. kw. Kilińskiego 125.

CENTRUM 2 okienny słoneczny niekrępujący pokój, telefon, łazienka, wykwintne obiady 1—2 osobom, Piotrkowska 55, m. 8.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie o 2-ch pokojach i kuchnią z wszelkiemi wygodami od zaraz. Zawadzka 52.

DO WYNAJĘCIA: mieszkania 1, 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe lokale różne, pokoje umeblowane, garsoniery, przez „Komers", Piotrkowska 108, tel. 202-85.

ODDAM pokój umeblowany, wejście z korytarza. Zawadzka 9, m. 31.

POKÓJ słoneczny umeblowany dla pana do oddania. Żeromskiego 12, m. 16.

UMEBLOWANY pokój, używalność wszelkich wygód, niekrępujące wejścia telefon dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 29, m. 6, od 1-ej do 5-ej.

2 POKOJE, wygody, telefon, może być dla adwokata, lekarza, do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4.

ELEG. UMEBLOWANE, niekrępujące słoneczne 1—2 pokoje, telefon, łazienka, komfort, utrzymanie. Piotrkowska 81, front I p.

ODNAJMĘ pokój słoneczny z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska 132, m. 20, od 3—5.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, telefon, pierwsze piętro, wejście niekrępujące dla Pana do wynajęcia. Sienkiewicza Nr. 37, m. 16-a.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 12.

ODDAM garsonierę z niekrępującem wejściem z klatki schodowej w spokojnym domu i niedrogo. Grabowa 7, m. 3.

POSZUKIWANY dla osoby pojedyńczej od 1 kwietnia lub wcześniej duży pokój nieumeblowany z wygodami, możliwie z widokiem na zieleń, względnie 2 mniejsze łączące się ze sobą pokoje przy rodzinie inteligentnej kulturalnej i spokojnej. Oferty „Etyka".

POKÓJ umeblowany lub bez mebli do oddania. Piotrkowska 91, m. 9.

DO WYNAJĘCIA 2 okienny frontowy umeblowany pokój. Pierwszego Maja 9/8. Zastać między 3—5.

ODDAM ładnie umeblowany pokój, — świeżo wyremontowany Zawadzka 19 m. 19.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny, słoneczny z telefonem i wygodami — Piotrkowska 55, m. 16.

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pana do wynajęcia. Narutowicza 40, m. 19.

UMEBLOWANY pokój balkonowy, wygody, telefon, dla inteligentnej osoby, do wynajęcia. Piłsudskiego 74, m. 25.

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny na I p. od zaraz do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 1, m. 23.

DO POKOJU z kuchnią przyjmę współlokatorkę. Wszelkie wygody. — Piotrkowska 182, m. 35, tel. 144-63, — Szenwic.

GARSONIERA eleg. poszukiwana Oferty w Admin. sub „333".

DO WYNAJĘCIA duży, słoneczny, umeblowany pokój z oddzielnem wejściem z wszelkiemi wygodami (łazienka, telefon) w centrum miasta. Wiadomość Piotrkowska 70, m. 4, tel. 181-83 od godz. 11 rano do 3 pp.

POKÓJ częściowo umeblowany, wszelkie wygody do odnajęcia. Pomorska 41-a, m. 1.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od zaraz, wygoda. Al. I Maja 71, u gospodarza.

POKÓJ z wejściem z klatki schodowej, dwuokienny, umeblowany, do wynajęcia. Główna 7, m. 7.

JEST POKÓJ ciepły, ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, od 15 bm. lub od 1-go marca do oddania, — II p. fr. Cegielniana 24.

DO ODDANIA mieszkanie 3 pokojowe z wygodami, pokój z kuchnią. Śródmiejska 56, u kospodarza.

W LEPSZYM domu 3 pokoje z kuchnią frontowe. 2 p. nowoczesny rozkład, łazienka, gaz, elektryczność itp. 1-go Maja Nr. 40, u dozorcy.

ZNANY gabinet z poczekalnią po lekarzu zaraz do oddania, nadaje się również dla adwokata lub lek.-dentysty. Wiadomość Rzgowska 5, — Epstein.

ODDAM umeblowany pokój słoneczny z niekrępującem wejściem. Lewkowicz, Piotrkowska 120.

ODDAM pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej, okno na ogród. Kilińskiego 120, m. 24, pop. of. II p.

6 POKOJOWY lokal na klub lub biura wysoki parter, front od kwietnia odnajmę, Żwirki 4.

POSZUKUJE się 4 pokój. mieszk. z wszelk. wygodami na I lub II piętrze oraz 1 pokój mieszk. parter albo I. — Oferty złożyć Ogrodowa 12/14, m. 15.

ODNAJMĘ słoneczny niekrępujący pokój. Wszelkie wygody. Piotrkowska 82 lewa oficyna, III wejście, m. 60.

UMEBLOWANY jedno lub dwuosobowy pokój z wszelkiemi wygodami do oddania. Piotrkowska 218, m. 3, telefon 242-67.

TANIO odnajmę pokój z używalnością kuchni. 6 Sierpnia 36, m. 4. Wiadomość od g. 9—2-ej po pol.

ŁADNY umeblowany pokój z centralnem ogrzewaniem, telefonem, utrzymaniem do wynajęcia. Nawrot 7, oficyna, m. 19.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wszelkiemi wygodami do wynajęcia, ulica Piotrkowska 82, m. 74, I piętro.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami, pojedyńczy pokój przy ul. Sienkiewicza 67.

2 MAŁE pokoje, kuchnia, wygody dla samotnych od zaraz odnajmę. Żwirki 4

POKÓJ słoneczny umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem, niekrępującem wejściem dla dwuch osób do oddania. Zachodnia 21, m. 6, front, II piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Główna 46, m. 29

KOMFORTOWE mieszkanie 5 pokojowe z wszelkiemi wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia. 11-go Listopada 37-a

ODDAM pokój umebl. w śródmieściu w czystym, spokojnym domu solidnej, wypłacalnej osobie. Obejrzeć można o 2—4 pp. i o 8—9 wieczorem. Wiadomość w Adm. Republiki.

POKÓJ bez mebli, wszelkie wygody z utrzymaniem albo bez tanio P. O. W. Nr. 7, m. 2-a.

4-ro, 5-cio POKOJOWE ładne, słoneczne, frontowe mieszkanie w czystym domu do wynajęcia, ul. P. O. W. 3 — (dawn. Skwerowa).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23: dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4 —, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.